Nr. 295 (z dod. por.). Dnia 24 października. Środa. Dnia 12 (24) października 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość śś. Kryspa i Kryspinjana, braci męczenników, patronów zgromadzenia szewców, obchodzić będzie w nadchodzącą niedzielę całodziennem nabożeństwem odpustowem kościół św. Jacka (po-dominikański). Jutro zaś w tymże kościele odprawioną tylko będzie ku czci tych świętych solenna wotywa o godz. 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Powołanie hr. Fryderyka Schoenborna do gabinetu hr. Taafego ożywiło dyskusję w sprawie nigdy niezapomnianej wprawdzie, ale z powodów taktyki politycznej usuniętej czasowo na pozór z widowni pytań, czekających rozwiązania. Tą sprawą jest rewindykacja czeskiego prawa historycznego, uznanie prawnopolitycznego stanowiska krajów korony św. Wacława w łonie monarchji habsburskiej i koronacja cesarza Franciszka Józefa na króla czeskiego. Postulat ten narodowy przypomnieli naprzód młodoczesi na licznych swoich „taborach“, odsądzających od czci i wiary współcześnie i węgrów i hr. Taafego i p. Riegera. Hasło przejęte zostało przez wielki „staroczeski“ kongres autonomiczny, jaki odbył się w połowie zeszłego miesiąca w Pradze, a świeżo w sejmie czeskim wygłosili je hr. Franciszek Thun i hr. Ledebur; ostatecznie odgłos tych znaczących objawów znalazł się w piśmie, wystosowanem do *Bohemii* przez księcia Edmunda Clary.

Grunt do powołania hr. Schoenborna, który w dawniejszym okresie swojego zawodu publicznego stawał żywo w obronie czeskich „artykułów fundamentalnych“ był, jak widzimy, przygotowany. Wprawdzie hr. Schoenborn w swej mowie inauguracyjnej niedwuznacznie oświadczył, że w zupełności podziela i podzielać musi program hr. Taafego, ale zapytać się można: co też zawiera się w owym programie hr. Taafego? Sądzimy, że nikt tego na pewno nie wie; oczywistem jest tylko, że do jego podstaw zasadniczych należy równouprawnienie narodowości, zamieszkałych w Austrji, i rozwój samorządu. Jak daleko wszakże pojęcia powyższe sięgają, dokąd wyznającego tę wiarę polityczną męża stanu logiczne ich rozwinięcie doprowadzić może, tego hr. Taafe nigdy nie orzekł i orzec nie potrzebował. Sądzimy, że w programie hr. Taafego wybornie pomieścić się może program hr. Schoenborna, zarówno w zakresie szkolnictwa, jak sprawiedliwości, jak wreszcie form prawnopolitycznych, wyrażających związek krajów korony św. Wacława z resztą monarchji.

Na teraz nie ma jeszcze faktów konkretnych, rokujących podniesienie na serjo sprawy, w każdym razie bardzo drastycznej ze względu na Węgry, którym się widzi, że przedlitawska połowa monarchji powinna posiadać ustrój centralistyczny, będący jakoby rękojmią istotniejszą siły i jednolitości monarchji. Ten pogląd na rzeczy nie zdaje się wytrzymywać krytyki z wielu kapitalnych względów, już choćby dlatego, że konstytucja austrjacka, będąca wyrazem i sankcją dualizmu, nie zna pojęcia Przedlitawji, lecz tylko grupę krajów, leżących „po tej“ stronie rzeki Litawy. Jaki wytworzy się ustrój państwowy na tym przedlitawskim obszarze, to nie może obchodzić węgrów, którzy posiadają jedynie prawo domagania się, aby istniał jakiś wspólny parlament obu połów monarchji, który uchwalałby budżet spraw wspólnych, do których należy przedewszystkiem zarząd spraw zewnętrznych i wojsko.

Czy cesarz Franciszek Józef przywdzieje staroczeską koronę, czy nie, to reprezentacja obu połów monarchji, nosząca miano „delegacyj wspólnych“, nie przestanie w kształcie legalnym istnieć; nie mają przeto węgrzy żadnego powodu do utyskiwań lub nawet pozytywnych zastrzeżeń.

Tekst autentyczny projektu rewizji konstytucji, przedstawionego izbie francuskiej przez Floqueta, przedstawia się nieco odmienniej od pierwotnych doniesień. Złożony z czterech artykułów projekt stawia żądania następujące:

1) Wybrana bezpośrednio przez głosowanie powszechne izba deputowanych, która odnawia się co roku przez nowe wybory jednej trzeciej części swych członków, przez co umożliwia się zniesienie prawa rozwiązania izby, tudzież prawa *veto*.

2) Wybierany przez głosowanie powszechne w dwóch kategorjach (pośrednio) według postanowień, określających wiek i wybieralność, senat, który wykonywa ogólną kontrolę nad ustawodawstwem i odnawia się także co dwa lata w jednej trzeciej swej części.

3) Mianowani przez prezydenta rzeczypospolitej na przeciąg czasu, wyrównywający terminowi odnowienia się izb, ministrowie, których okres urzędowania może być wszelako przez prezydenta przedłużonym. Ministrowie odpowiedzialni są przed izbą deputowanych, która może zaskarżyć ich przed senatem. Izba może także w drodze formalnego orzeczenia, że ministrowie utracili zaufanie kraju, zgodnie z przepisem artykułu 28-go prawa z d. 24-go kwietnia 1791-go r., zażądać ich dymisji.

4) Wybrana przez senat i izbę deputowanych rada stanu spełniająca rolę doradczą w przygotowaniu, rozbiorze i redakcji praw ze stanowiska prawnego, i złożona z departamentów, których obowiązkiem będzie dostarczać izbie objaśnień urzędowych w wielkich kwestjach, dotyczących interesów pracy, przemysłu, handlu, sztuk i rolnictwa. *Br. Ż.*

Kiedy nie płaci się stempla?

(Korespondencja własna *Kurjera Warsz.*)

Petersburg 20-go października.

W ważnej sprawie podatku stemplowego pewna izba skarbowa wydała świeżo dla kas rządowych instrukcję, z której treścią należałoby zapoznać jaknajszersze koła opodatkowanych.

Instrukcja, powołując się na przepisy ustawy, zastrzega, ażeby wszelkie akta, pod grozą wstrzymania ich biegu, ponosiły opłatę stemplową w drugiej zaś swej części niezmiernie jasno i dokładnie przytacza cały szereg wyjątków, w których podatek przez kasy skarbowe gubernjalne i powiatowe nie powinien być wymagany.

Właśnie pragniemy tu skreślić wspomniane wy-

TYPY GATUNKOWE.

I.

Kobieta na gwałt interesująca.

(Dalszy ciąg.)

Lydja pośpieszyła do domu. Niewiele rzeczy ma zabrać ze sobą, potrzebuje jednak uporządkować jeszcze niektóre interesa. Zaledwo zamknęła się w swym buduarze, gdy posłyszała pukanie i głos pana referendarza.

— Żonusiu, to ja!—odezwał się miękkim głosem małżonek.

— Proszę mi teraz nie przerywać... za chwilę wyjdę.

— Kiedy to ma być list bardzo pilny.

Roztworzyła drzwi, p. referendarz podał jej list. Lydja, rozłamawszy go machinalnie, rzuciła nań okiem, ale nagłe pobladłszy, padła jak długa na ziemię.

Pan referendarz krzyknął: pomocy, i podnosząc ją jedną ręką, drugą chciwie podniósł papier, przeczytawszy te słowa napisane po francusku:

— Nie chcę uczynić pani nieszczęśliwą i odjeżdżam z towarzyszką, względem której mam nieubłagane obowiązki.

Pan referendarz, położywszy Lydję na kanapie, list rzucił w to samo miejsce, na którem leżał wprzódy. Nie chciał być niedelikatnym mężem, skoro srożyć mu się nie było wolno. Zrozumiał tylko, że uniknął wielkiego niebezpieczeństwa, bo cóż mogło być dlań niebezpieczniejszego, jak ucieczka żony?

Mimowoli westchnął z całej piersi, dziękując dżentelmeńskiemu młodzieńcowi. Kto nim był, domyślił się łatwo, chociaż podpisu na liście nie było.

* * *

Rok przeszło cały nie widziano Lydji w rodzinnem mieście. Bawiła za granicą, czy zakopała się w jakimś zakątku na wsi, tego nikt nigdy nie sprawdził.

Głuche wieści, tajemnicze domniemywania i hazardowne przypuszczenia, opierały się głównie na równoczesnym prawie wyjeździe hiszpana z jej zniknięciem i na poprzedniem jej odgraniczeniu się nagłem od świata i zamknięciu u siebie... w wyłącznem towarzystwie artysty.

Nie chciano jej przebaczyć samowolnego postępku, usunięcia się z areny publicznej, bez opowiedzenia się dokładnego, po co i dlaczego? Wszak od lat stała się niemal własnością tej publiczności, jakiemże prawem wyrwala się nagle i szorstko z pod jej kontroli?

Dworacy bliżsi i dalsi postanowili jednomyślnie dać jej uczuć swoje niezadowolenie, skoro powróci, a przecież chyba nie na zawsze zerwała z tem życiem, pełnem ostentacyjnej wrzawy, tylokrotnych hołdów i trjumfów!

I doczekali się.

Lydja powróciła w towarzystwie rodziców i trochę więcej przygarbionego p. referendarza. Interesowani ostrzyli sobie zęby i zacierali ręce na samą myśl upokorzeń, jakich jej nie pożałują.

I uczynili dobrze, że ostrzyli zęby, bo Lydja wydała obiad-*monstre*, na który zaprosiła najwybitniejszych swych znajomych.

Każdy pojedynczo odgrażał się, że nie pójdzie, wszyscy atoli znaleźli się przy gościnnym, kwiatami zasłanym, stole.

Żaden iść nie chciał—każdego popchnęła niepohamowana ciekawość, a gdy jeszcze po szeregu najwykwintniejszych i najzbytkowniejszych potraw powstał p. referendarz i dygoczącym głosem wygłosił toast za zdrowie szanownych i kochanych gości, wszyscy, jak jeden mąż, powstali z miejsc i otoczyli wieńcem jego żonę. Posypał się grad zapytań o jej zdrowie, przyczynę jej nieobecności z wyrazem żalu, że mogła tak długo wytrzymać bez nich, jej najgoretszych przyjaciół i wielbicieli.

Lydja, rozpromieniona radością, dziękowała, tłumacząc się, że na rozstrojone nerwy potrzebowała dłuższego wypoczynku, ale, że już teraz nie porzuci nigdy swych przyjaciół, bez których tęskno jej było i smutno niezmiernie.

Zapał gości nie ostygł, pomimo, że dostrzegli wielką zmianę w obliczu nadobnej Lydji. Oczy, obkolone czarną pręgą, zapadły się głęboko, cera pożółkła, a policzki wychudły. Była jeszcze przystojną, ale wiek dojrzały zbyt zawzięcie zaczął zaznaczać swe ślady.

Uśmiech, tak wprzódy rozkoszny, igrał wprawdzie i teraz wokoło ust jej pobladłych, lecz zdawał się wymuszonym, nieszczerym i prawie bolesnym.

(*D. n.*) *Edward Lubowski.*

jątki, ważne dla niektórych czynności, władz, instytucyj, papierów i osób.

Według klasyfikacji owej izby, uwolnione są od podatku stemplowego:

1. Korespondencja listowa, którą, stosownie do praw ogólnych i ustaw szczegółowych osoby prywatne i instytucje obowiązane są prowadzić z władzami rządowemi w ich interesach i której żądają władze te w celach rządowych; dalej wszelkiego rodzaju informacje, oraz kopje postanowień, uchwał i innych dowodów, przesyłane przez władze rządowe do osób i instytucyj prywatnych obowiązkowo, nie zaś na ich prośby lub żądania.

2. Prośby oraz decyzje i odpowiedzi na nie, w przedmiocie zwrotu niewłaściwie wniesionych do kas skarbowych podatków stałych, zapisanych do wykazów podatkowych.

3. Prośby i odezwy dotyczące działalności kas oszczędnościowych i zaliczkowo-wkładowych.

4. Deklaracje i świadectwa płatnicze, przy których osoby prywatne wnoszą należności do kas skarbowych, oraz pokwitowania z odbioru pieniędzy, próśb, dowodów i innych papierów, udzielane przez władze rządowe, obowiązkowo, niezależnie od żądania osób prywatnych.

5. Prośby o wydanie wysłużonej (t. j. przyznanej już do wydania) płacy i pensji emerytalnej za wyłączeniem próśb o wyznaczenie płacy lub pensji, o dodatki do nich i o wznowienie wypłaty pensyj wstrzymanych.

6. Plenipotencje do odbioru płacy, gratyfikacyj, pensyj, wsparć i innych sum, należących się urzędnikom, jeżeli przypadająca do wydania suma nie przenosi rs. stu.

7. prośby o wydanie (t. j. o wyznaczenie) ze skarbu wsparć pieniężnych jednorazowych, oraz dołączone do tych próśb dowody. Ustanowiona opłata stemplowa od takich próśb, od dołączonych do nich aneksów i od wydanych na nie odpowiedzi pobierana jest w takim tylko razie, gdy zadecydowane do wydania wsparcia nie jest mniejsze, od 100 rs. Opłata ta potrąca się w kasie przy wypłacie wsparcia. Jeżeli zaś wsparcie otrzymuje osoba, pobierająca pensję emerytalną w sumie wyższej nad rs. 50, to opłata stemplowa pobiera się wtedy tylko, gdy przyznane wsparcie przenosi rs. 50.

8. Prośby i rezolucje na nie w przedmiocie uznania za platne posiadanych przez osoby prywatne kuponów od biletów skarbu państwa i innych rządowych papierów procentowych, zamiany na nowe biletów kredytowych państwa dawnego wzoru, oraz zużytych lub uszkodzonych i o wydanie ubiegłych kuponów od papierów, złożonych do depozytu rządowego na kaucje.

9. Akta i dowody, zwalniające od wykonania zobowiązań, lub potwierdzające ich wykonanie w całości lub części, gdy suma tych aktów (t. j. rachunków, pokwitowań, kwitów i t. p.) nie przenosi rs. 5.

10. Doniesienia o nadużyciach, czynionych ze szkodą rządu lub sprawy publicznej.

11. Podania osób prywatnych, które, będąc nawiedzone jakiemikolwiek klęskami losowemi, jako to: pożarem, powodzią, nieurodzajem, trzęsieniem ziemi i t. p., proszą o wsparcie (lecz nie prośby, podawane z powodu pojedynczych wypadków choroby lub śmierci z przyczyn naturalnych), oraz prośby o wsparcie podawane przez biednych, jeżeli do ich próśb dołączone są właściwe poświadczenia ubóstwa, że proszący nie są w stanie zapłacić podatku stemplowego.

12. Prośby, zanoszone przez wojskowych niższych stopni (tak pozostających na służbie, korzystających z ulg, znajdujących się w przygotowawczych i zapasowych oddziałach, jak również nieograniczenie urlopowanych lub dymisjonowanych) oraz przez niższe stopnie służbowe w piechocie i marynarce, w zarządach pocztowych i dworskich o nominację ich na służbę rządową, o udzielenie urlopu lub dymisji, o wydanie w takim wypadku świadectw, o udzielenie wsparć, o wypłatę żołdu lub pensji emerytalnej; prośby ich żon, oraz pozostałych po nich wdów i córek sierot o udzielenie wsparć i wysłużonej pensji lub o ponowne przyznanie, albo jej podwyższenie, wreszcie odpowiedzi na powyższe prośby.

13. Podania o żołd dla wdów i sierot i o przyjęcie dzieci do służby rządowej, zanoszone przez wdowy i sieroty po oficerach, którzy byli utrzymywani kosztem funduszu inwalidów i przez wdowy po urzędnikach zarządu cywilnego, pobierających pensje z funduszów komitetu niesienia pomocy zasłużonym urzędnikom, oraz aneksa dołączone do tych próśb i odpowiedzi na nie.

14. Formularze, wymagane w razie potrzeby pomieszczenia małoletnich w zakładach naukowych.

M. K.

Le rêve.

Gdy po wojnie z r. 1870-go przystępował Zola do studjów nad społeczeństwem francuskiem z czasów drugiego cesarstwa, mistrz naturalizmu nie po różach stąpał.

Majątku nie miał żadnego. Ojciec jego, inżenier włoski, budową kanału pod Aix, w Prowancji, niemal że szczętem zrujnowany, zmarł w r. 1847-ym, pozostawiając rodzinę w ubóstwie.

Emil liczył wtedy zaledwie siedem lat.

Po skończonych naukach, które do reszty wyczerpały fundusze, trzeba było utrzymać siebie i matkę; Zola postanowił piórem zdobyć przyszłość, a wiadomo, jak piórem zdobywać ją ciężko.

Młody, nieznany pisarz, stający przed majestatem wydawcy z rękopisem powieści w ręku, jakich nie przechodzi wrażeń, zanim po rękopis ów wyciągną rękę!

A potem trzeba przecież zdobyć czytelników.

Zola przeszedł przez to, gdy chodziło o „Tajemnice Marsylji".

Stare dzieje.

Szczęściem, trafił później na Charpentiera.

Stawił się przed nim bez rękopisu nawet. Wydawcę zdobył śmiałym projektem. Przedstawił mu plan swoich „Rougon-Macquart'ów" i... znalazł nakładcę.

— Ażebym jednak zamiary moje wykonać mógł—mówił autor „Assommoir'u" i spokojnie pracować był w stanie, niezbędnie potrzebuję 500 fr. miesięcznie.

— Będziesz je pan miał—odparł nakładca—obliczymy się następnie co roku, odpowiednio do ilości sprzedanych tomów.

Stanęła ugoda.

Zola zabrał się do pisania. I pojawiały się kolejno: „La fortune des Rougon", „La conquete de Plassans" i t. d. i t. d., aż do „L'Assommoir'u".

Co miesiąc, wedle umowy, nakładca wyliczał pisarzowi 500 fr., dodając po roku, co dodać wypadało po ogólnym obrachunku.

Dodawał zapewne sporo.

Nareszcie przyszła kolej na „Assommoir".

W przeciągu paru tygodni zbyto 50,000 egzemplarzy powieści (liczba ta potroiła się następnie).

Wtedy Charpentier zgłosił się do Zoli:

— Przyjacielu—rzecze do niego—zbyt wiele zarabiam twoim kosztem, aby módz dalej z czystem sumieniem utrzymać pierwotny nasz układ; zawrzyjmy inny.

Zola oczywiście zgodził się na propozycję i pisze dalej, pisze bez wytchnienia, złote piórem zarabia góry, złote zarabia góry nakładca jego.

Krytyka ciska się, zżyma, od czci odsądza i wiary.

Zola się broni i... pisze dalej.

Pomiędzy szeregiem tomów, stanowiących cykl „Rougon-Macquart'ów", pojawiają się studja literackie i krytyczne, jak „Mes Haines", „Le naturalisme au théatre", zbiory nowel, jak „Contes a Ninon", „Nouveaux contes a Ninon", „Nais Micoulin", „Capitaine Burle" i t. d.

Przychodzi kolej na „Nanę", „Po-Bouille" — krzyki wzmagają się.

Rosną za pojawieniem się „Le joie de vivre", „Germinal", „L'oeuvre". Uczniowie mistrza opuszczają, występują z protestem przeciw niemu.

W odpowiedzi Zola wypuszcza w świat „Ziemię" i oburzenie przeciw sobie doprowadza do *maximum*.

„La terre"—gwałtu!!

„Z upodobaniem kąpie się w brudach—twierdzi krytyka—złota szuka, kał podając czytelnikom; skandalem żyje."

— Talent olbrzymi, prawda — ale jak użyty!

A Zola na to pisze „*Le reve*". *)

„Sen" ów piętnastoletnia dziewczyna ku zbudowaniu własnemu czytać może.

— A to co? — zapytuje krytyka, zbita z tropu. — Co jemu się stało?

I oto po namyśle przychodzą mniej więcej do następujących wniosków:

— „Snem" chciałby się widocznie do Akademji wkupić, albo (i tu przeczy sama sobie):

— Oczywiście pragnie powiększyć dochody i pisze książki dla panien przystępne, wiadomo bowiem, że te ostatnie najwięcej zwykle miewają wydań.

Są wreszcie i tacy, którzy powstania „Snu" zgoła nie pojmują. Ci ostatni wyjaśnień z ust mistrza wyglądają.

Współpracownik np. *Nowej gazety zurychskiej*, p. Ernest Leblanc, wprost listownie zapytuje Zolę, co miał na myśli, pisząc ostatnią powieść.

A oto mniej więcej odpowiedź:

„*Royan* 1-go października 1888 r.

Kochany panie i kolego!

List twój odebrałem w zaciszu, w którem corocznie szukam wytchnienia, daruj więc, jeżeli krótką dam ci odprawę.

Zresztą nie mam ci nic do powiedzenia, coby na szczególną zasługiwało uwagę. Zamierzałem zawsze w cyklu „Rougon-Macquartów" pomieścić dzieło, poświęcone sennemu marzeniu, życiu fantazji, czynicie mi bowiem zarzuty, że zamało się z niem liczę; obecnie przyszła kolej na dzieło to i napisałem je.

Łatwo po przeczytaniu książki ocenisz pan stanowisko, jakie względem dotkniętego przedmiotu zająłem, wypowiadam się bowiem jasno, starając się przytem usilnie, aby rzecz dla wszystkich była dostępna.

Pełen szacunku i życzliwości
Emil Zola."

No — i nic więcej; czy to krytykom wystarczy?...

—mj—

*) Szczegółowe sprawozdanie o książce tej wkrótce podamy. (*Przyp. red.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* podaje niektóre szczegóły, tyczące się nowych przepisów sanitarnych, które mają niebawem obowiązywać w fabrykach i zakładach przemysłowych. Istota nowych przepisów zawiera się w następującem: Wszystkie lokale fabryczne winny być zaopatrzone w wentylację i powinny być utrzymywane czysto. Przewietrzanie mieszkań robotników jest obowiązującem i odbywa się podczas nieobecności tych ostatnich. Rzeczy robotników powinny być przechowywane oddzielnie. Wszelkie naczynia winny być przechowywane w zupełnej czystości. Studnie, z których robotnicy czerpią wodę, mają być ogrodzone kratą, a nadto powinny być ocenione przez lekarzy pod względem składu wody. Dla robotników powinny być urządzone łaźnie. Wszelkie doły z pomyjami itd. powinny być przeczyszczane wodą i dezynfekcjonowane ałunem, roztworem karbolu, lub zasypywane niegaszonem wapnem. Wszelkie odpadki i odpływy z fabryk powinny być odprowadzane na odległość przynajmniej 2 wiorst do dołów, które następnie mają być zasypywane ziemią na arszyn głębokości. Robotnicy z wyraźnemi objawami chorób zaraźliwych nie powinni być przyjmowani do fabryk. Nowoprzyjmowani, aż do sprawdzenia ich stanu zdrowia przez lekarza, powinni być trzymani oddzielnie. Wszyscy robotnicy mają być obowiązkowo rewidowani przez lekarza przynajmniej raz na miesiąc.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż na mocy konwencji sądowej, zawartej z Austrją, instytucje sądowe okręgu warszawskiego mają prawo znosić się bezpośrednio z pogranicznemi instytucjami sądowemi okręgów krakowskiego i lwowskiego.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w ministerjum finansów opracowano już wszystkie dane, otrzymane od komitetów lokalnych, w sprawie wprowadzenia w państwie regalji tabacznej. Kwestja ta, jak wiadomo, jakkolwiek nie została postanowiona ostatecznie przecząco, jest jednak odłożona na czas nieograniczony. Postanowiono tylko powiększyć dochód z akcyzy tytuniowej, bez zmiany dotychczasowego systemu.

= Zarządzający Bankiem państwa wydał rozporządzenie, aby nie wydawano z oddziałów banku pożyczek na zastaw monety perskiej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż od r. p. postanowiono poczynić niektóre zmiany w rodzaju działalności komisyj wódczanych gubernjalnych i powiatowych w związku z projektowanemi środkami w sprawie gorzelni gospodarczych.

= Departament podatków niestałych polecił ekspedycji papierów państwowych przygotować 200,000 arkuszy papieru stemplowego w cenie 80 kop., 30,000 paszportów zagranicznych, 100,000 blankietów paszportowych dla gubernij Królestwa Polskiego, 10,000 kwitów akcyzowych, 4 miljony blankietów na kwity, 50 miljonów sztuk marek stemplowych i 1 miljon banderol tytuniowych.

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum finansów podniesiona została kwestja obanderolowania wody sodowej i w ogóle wód mineralnych. W roku zeszłym zebrano z rozporządzenia ministerjum szczegółowe dane o fabrykacji tych wód, obecnie zaś opracowany zostanie na tej zasadzie odpowiedni projekt.

= Taryfa specjalna na przewóz węgla kamiennego z Sosnowic, Dąbrowy, Granicy i Strzemieszyc do Aleksandrowa tranzyto, wprowadzona na trzy miesiące, obowiązywać ma do nowego roku.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono okólnik departamentu medycznego w przedmiocie sprzedaży produktu zwanego „herbatą owocową". Jak wykazała analiza dopełniona przez radę medyczną, wspomniany produkt składa się z wysuszonych cząsteczek rozmaitych owoców, które w odwarze nie są dla zdrowia szkodliwe, lecz nie mają żadnego aromatu właściwego herbacie, chociaż wygląd jest podobny. Ta okoliczność może wprowadzić w błąd kupujących, zwłaszcza ludność biedniejszą, przeto departament zabronił produkt owocowy sprzedawać pod nazwą herbaty. P. o. oberpolicmajstra poleca więc komisarzom cyrkułowym ściągnąć od wszystkich handlujących herbatą deklaracje, iż do postanowienia departamentu medycznego będą się ściśle stosowali.

= Z uwagi na powtarzające się w ostatnich czasach wypadki rozmyślnego wybijania szyb w oknach sklepów i zakładów handlowych—o co podejrzenie pada na roznosicieli czasopism, oraz terminatorów różnych rzemiosł—p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym, aby niezależnie od rozciągnięcia tak przez policję, jak i przez stróżów bacznego nadzoru, zwłaszcza wieczorem, zebrali od wszystkich majstrów i pryncypałów różnych zakładów przemysłowych i handlowych, oraz wydawców czasopism deklaracje, w których ci zobowiążą się do należytego nadzoru nad swoimi uczniami, terminatorami lub posługaczami, oraz do wpajania w nich pojęć porządku i szanowania cudzej własności. O chłopcach pozostawionych bez żadnej opieki, przepędzających czas na ulicach, placach i w ogrodach, komisarze obowiązani są donosić każdorazowo p. o. oberpolicmajstra dla należytego postąpienia. Rodzice i opiekunowie, którym udowodniony będzie słaby nadzór nad dziećmi, mają być pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Z powodu przytrzymania furgonu pocztowego za nieostrożną jazdę, p. o. oberpolicmajstra wyjaśnia, iż w myśl 418 paragrafu, tak listonosze, jak

i pocztyljoni, rozwożący listy i posyłki, nie mogą być pod żadnym pozorem zatrzymywani, jeżeli w danej chwili spełniają swój obowiązek; policja w razie niewłaściwego postępku ze strony osób powyższej kategorji ma się ograniczyć do zapisania numeru, w jaki każdy listonosz i pocztyljon są zaopatrzeni.

= Z liczby 246-iu posesyj zrewidowanych w zeszłym tygodniu przez komisje sanitarne w 24-ch znaleziono wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie sędziowie pokoju skazali 13-tu gospodarzy na kary pieniężne w ogólnej sumie 466-iu rs., z których najwyższa wynosi 150 rs.

= Za energiczne wyśledzenie szajki złodziejskiej za rogatkami ząbkowskiemi dozorca Konstańczuk i policjant Komiński otrzymali od p. o. oberpolicmajstra każdy po 5 rs. nagrody.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, iż p. o. komisarza cyrkułu łazienkowskiego został mianowany kapitan Wietoszkin, dotychczasowy pomocnik komisarza cyrkułu nowoświeckiego, a z polecenia warszawskiego jenerał-gubernatora porucznik Raułow otrzymał nominację na młodszego oficera oddziału rezerwowego przy kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy.

† Wspomnienie pośmiertne.

W Uladówce przed niedawnym czasem zmarł ś. p. Jan Romański, administrator fabryki miejscowej.

Urodzony w Galicji w r. 1818-ym, odbył studja filozoficzne we Lwowie i potem odznaczył się jako zdolny rolnik.

Prace jego specjalne w zakresie technologji oraz gospodarstwa wiejskiego pomieszczały tutejsze pisma poszytowe.

= Po pogrzebie.

Dziś złożono do ziemi zwłoki ś. p. Marji Kostrowickiej.

Ojciec jej, Erazm Marczewski, b. oficer wojsk polskich, służył w komisji wojny, gdzie zajmował stanowisko kontrolera 2-ej klasy.

Następnie urzędnik izby obrachunkowej, członek władz Towarzystwa kredytowego, związany stosunkami z całą tutejszą inteligencją, ś. p. Marczewski dał dzieciom swoim wysokie wykształcenie i wychował je w wykwintnem otoczeniu.

Ś. p. Marja przyszła na świat w Łukowie, w sandomierskiem, i tam, pod kierunkiem światłej matki i starszych sióstr z pierwszego małżeństwa, otrzymała naukowe początki.

Dłuższy pobyt w Warszawie i stosunki ze światem intelektualnym pobudziły ś. p. Marję do pracy umysłowej.

Przekłady jej pióra, przeważnie z francuskiego i angielskiego, pomieszczały tutejsze czasopisma.

Niektóre z nich ukazały się w oddzielnych wydaniach, jak Claretie'go „Piękny Solignac", cztery tomy, Granville'a „Wdowa, czy mężatka" i wiele innych.

Ostatnie jej przekłady drukowała *Gaz. warsz.* i *Kłosy*.

Kilka oryginalnych jej feljetonów ukazało się także w pismach czasowych.

Widzieliśmy ją przed kilkoma laty w Ems, złożoną już wówczas nieuleczalną chorobą gardlaną.

Znosiła ten dopust boży z rezygnacją chrześcjańską.

Cześć jej pamięci!

= **Z literatury.**

* W ostatnim „Dodatku cukrowniczym" do *Przegl. techn.* znajdujemy sprawozdanie o wykonaniu konwencji z d. 10-go maja r. z. przez jej uczestników w ciągu $1^1/_2$ roku istnienia tejże konwencji.

Wogóle, świeżo wprowadzone „Dodatki" zalecają się doborem materjałów i ważnemi dla cukrowników informacjami.

* *Przegl. pedagog.* zamieszcza artykuł wstępny o „przygotowaniu dziecka do życia szkolnego".

* Nadesłano nam program szkoły politechnicznej lwowskiej na r. 1888-9.

* Świeżo wydana praca p. Feliksa Jeziorańskiego nosi tytuł: „O różnych rodzajach wpisów hipotecznych niestanowczych".

Jest to zbiór artykułów, ogłoszonych w *Gaz. sądowej*.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z powodu przedłużającej się niedyspozycji p. Chodakowskiego, zamiast naznaczonej na jutro opery „Cyrulik sewilski" daną będzie opera „Stradella".

* Jutro w teatrze Wielkim opera Flotowa „Stradella", w teatrze Rozmaitości komedja Ferrarego „Dwie damy", a w teatrze Małym (przy ul. Daniłowiczowskiej) krotochwila „Krawiec damski" Feydeau i „Wujaszek Alfonsa" Dobrzańskiego.

* „Manon Lescaut" Masseneta powrócić ma wkrótce na repertuar teatru Wielkiego.

W operze tej panna Hermanówna wystąpi pierwszy raz po powrocie z urlopu.

* Teatr Mały wznowi niebawem od lat kilku niegraną komedję Bałuckiego „Grube ryby".

Ciaputkiewiczem (po Chomińskim) będzie po raz pierwszy p. Sikorski.

* Wydawca hamburski, Hugo Pohle, zawiadomił dyrekcję naszych teatrów o warunkach, na jakich udzieli partytury i prawa grania na scenie warszawskiej „Królowej Saby" Goldmarka.

Układy w toku.

* Aramburo zamierza w styczniu przybyć na kilka występów do Warszawy.

Tenor hiszpański opuścił w dniu dzisiejszym nasze miasto.

* Nakładem Sennewalda wyszedł z druku „Minorwalc" (opus 23) kompozycji Władysława Krogulskiego, artysty dramatycznego i nauczyciela muzyki.

Utwór napisany z talentem.

= Wieczorki.

Towarzystwo wioślarskie urządza w sobotę, dnia 27-go b. m., wieczór muzyczno-deklamacyjny dla członków i ich rodzin, oraz wprowadzonych gości.

Będzie to pierwsza w tym sezonie zabawa.

Bilety wydawane będą w kancelarji przez czwartek i piątek, w godzinach wieczornych.

W nadchodzącą niedzielę Towarzystwo subjektów handlowych urządza drugi w bieżącym sezonie koncert większy.

Kierunek artystyczny spoczął w ręku p. Pankiewicza, któremu Towarzystwo zawdzięcza, iż koncerta przechodzą miarę zwyczajnych wieczorków amatorskich.

= **Ze sztuki.**

* Artysta-malarz, Wł. Rossowski, dostarczył na wystawę sztuk pięknych portrety dr. K. oraz jego córki.

Pan St. Heymann również nadesłał portrety: przemysłowca T. oraz drowej H.

* Trwająca od kilku dni wystawa ornamentacyjna Towarzystwa sztuk pięknych została uzupełnioną świeżo nadesłanemi przedmiotami pozakonkursowemi w dziale malarstwa stosowanego do przemysłu.

* Wystawa obrazów Jana Styki będzie otwartą w salonie Krywulta dnia 28 b. m.

W przyszłą sobotę, z przyczyny rozwieszania obrazów salon dla publiczności będzie zamknięty.

* Współka malarska złożona z akwarelistów krakowskich Tondosa oraz J. Kossaka wykonała „Album widoków Krakowa" złożone z dwudziestu kilku kartonów, reprodukowanych sposobem oleodrukowym. Wystawa wzorów oryginalnych do powyższego zbioru będzie otwartą w salonie Krywulta.

= Posiedzenie.

W nadchodzący poniedziałek, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali hotelu Europejskiego, odbędzie się zebranie miesięczne członków towarzystwa ogrodniczego.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy następujące: spadek po ś. p. Spornym, sprawozdania z posiedzeń sekcyjnych, odezwa do redaktorów pism prowincjonalnych o zjednywanie nowych członków, ofiara d-ra Markiewicza, sprawozdanie E. Jankowskiego z delegacji na wystawę wiedeńską owoców.

Po wyczerpaniu porządku nastąpią wybory na członka zarządu po ś. p. Spornym.

Losowanie roślin zakończy posiedzenie.

= Za ocean.

Od niejakiego czasu wyroby naszego przemysłu przedzierają się aż po za Atlantyk, czego dowodem są coraz częstsze wzmianki w dziennikach amerykańskich, a głównie w gazecie nowojorskiej „*American-Mail et Export Journal*".

W ostatnim numerze tego pisma znajdujemy notatkę o wyrobach fabryki grzebieni i guzików z masy perłowej hr. Krasińskiego, które są wysyłane do Ameryki i znajdują tam pole zbytu.

W tym samym dzienniku spotykamy także ogłoszenie tutejszej fabryki grzebieni, poszukującej w Ameryce ajentów do sprzedaży swoich wyrobów.

W innym znowu artykule wspomnianej gazety czytamy dane statystyczne o konsumcji wyrobów tabacznych całego świata.

W spisie fabryk pomieszczono tu kilka firm z Królestwa Polskiego, a najbardziej reklamowaną jest jedna z fabryk warszawskich, która zatrudnia przeszło 300 robotników, wyrabiających rocznie około 20 miljonów cygar w cenie od 1 do 50 kop. sztuka.

Wyroby owej fabryki są rozpowszechnione i w Ameryce, a możność tak dalekiej konkurencji zawdzięcza fabryka—według cytowanej gazety—taniości materjałów surowych i siły roboczej.

W innym znów numerze znajdujemy nieobojętną dla nas wiadomość, że firmy amerykańskie zaczynają komunikować się bezpośrednio z domami tutejszemi, pomijając ajentów w Bremie, Hamburgu i Amsterdamie.

Wszystko to są wskazówki, bądźcobądź, pocieszające.

= Śliwki.

Z powodu nieobrodzenia śliwek w Ameryce, hurtownicy nowojorscy delegowali swych ajentów do zakupu tych owoców w Europie.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, wzmiankowani ajenci czynią zakupy w niektórych gubernjach wewnętrznych i południowo-zachodnich.

= Przemysł... okolicznościowy.

W tych dniach przechodząc jedną z bardziej ożywionych ulic, dostrzegliśmy w oknie wystawioną kartkę treści następującej:

„Tu się udzielają lekcje rysunków dla konduktorów tramwajowych, po cenach nader niskich".

Jest to dowcipna aluzja do rozporządzenia zarządu kolei konnych, nakazującego konduktorom przekreślać ołówkiem każdy bilet i trafić na właściwą liczbę na nim wydrukowaną.

Jeżeli konduktor np. z powodu ciemności na ową liczbę nie trafi ołówkiem, to — jak zwykle — płaci karę.

= Zapóźno kwiatku!

Złożono nam dzisiaj w redakcji gałązkę maliny, gęsto obrośniętą owocami.

Rumieniły się one wśród zieleni liści w najlepsze, jak gdyby to nie październik zbliżał się ku końcowi!

Niezwykła ta nowalja pochodzi z ogrodu p. Dziewulskiego z Nowogeorgiewska.

= Przejazd.

Czterech misjonarzy angielskich udawało się temi dniami przez Warszawę do Mińska, celem nawracania żydów tamtejszych.

Ogromny pakunek, jaki wieźli z sobą, zawierał kilkadziesiąt tysięcy biblij, drukowanych w żargonie.

Widocznie na wielką ilość prozelitów liczono.

= Z Wisły.

Woda na Wiśle bez przerwy opada.

Dziś w południe wodomiar wskazywał 1 stopę 10 cali.

Berlinek ładownych przybywa niewiele, natomiast wysyłane są z Warszawy gabary i berlinki w górę rzeki po zboże i krypy po kartofle dla gorzelni.

W bieżącym tygodniu przybyło kilka dużych t. z. „sadzy" z rybami z góry Wisły.

= Pełny tuzin.

Właściciel cegielni za rogatkami ząbkowskiemi, Wolf C. został onegdaj ojcem bliźniąt.

Są to dziewczynki, których przyjście na świat uczyniło p. C. rodzicem całego tuzina córek, a z tych najstarsza liczy dopiero 15-ty rok życia.

Tym sposobem właściciel cegielni przeszedł papę Le Coqua, który miał tylko dziesięć cór na wydaniu.

= Słuszna skarga.

Jeden z czytelników naszych w Łomży komunikuje nam zażalenie, skierowane przeciw arogancji (jedynie chyba właściwy wyraz) filji warszawskiej angielskiej firmy „Jonas Brook et Bros", fabrykującej nici.

Chodzi o to, że firma, jakkolwiek mająca siedlisko w Warszawie, posługuje się wyłącznie językiem niemieckim w korespondencji, rachunkach, cennikach itd.

Korespondent nasz zapewnia, że wielu prowincjonalnych kupców wprost nie rozumie otrzymywanych listów i zapytuje, co z tym fantem robić?

Odpowiedź bardzo prosta: nikt nie ma prawa zmusić germanofilską firmę, aby porzuciła niemczyznę w swej korespondencji, ale nikt też nie jest zmuszonym utrzymywać stosunki z ludźmi, którym widocznie nie zależy na tem, aby ich rozumiano!

= Ofiary morfiny.

Wspominaliśmy niedawno o matce i dwóch córkach, morfinujących się stale od paru lat.

Pani *** w czerwcu r. b. w strasznych cierpieniach życie zakończyła, a starsza jej córka, młoda mężatka, jest umieszczona w domu obłąkanych w Medlinie, na Morawach.

Druga córka matki morfinistki, 17-letnia dziewczyna, odbywszy kurację hydropatyczną w Nowem Mieście, zaczęła przychodzić do zdrowia, lecz bawiąc w Krakowie u brata, znów się oddała zgubnemu nałogowi.

Ojciec przywiózł ją przed tygodniem do Warszawy, aby rozpocząć kurację nanowo, lecz wszelkie środki ratunku okazały się daremnemi i nieszczęśliwe dziewczę wczoraj życie w strasznych cierpieniach zakończyło.

Jak się okazało, morfiny dostarczył jej pewien młody człowiek w Krakowie.

Oburzeni ojciec i brat ofiary postanowili przeciw pośredniemu sprawcy spełnionego otrucia wystąpić na drogę sądową.

= Nowe oszustwo.

Niewyczerpani są w pomysłach rzezimieszkowie warszawscy.

Oto dla przestrogi komunikuje nam jeden z czytelników wiadomość o nowym rodzaju oszustwa, tym razem „papierosowego.“

Operujący w tej specjalności przyrządza sobie pudełko od papierosów, zdziera z innego pudełka banderolę i nakleja ją na nowo, tak, że wygląda, jakby pudełko miało nierozdartą jeszcze banderolę.

Zaopatrzony w takie pudełko, udaje się do pierwszorzędnej zwykle dystrybucji i żąda papierosów, które chowa do kieszeni, a następnie szuka pieniędzy, których nie znajduje.

— Zapomniałem pieniędzy—rzecze i zwraca niby kupione papierosy, w rzeczywistości zaś próżne pudełko, które sprzedający, nie podejrzewając oszustwa, stawia na dawne miejsce, a oszust z papierosami wychodzi.

= Zuchwały napad.

Nocy onegdajszej na szosie radzymińskiej do bryczki, którą jechał p. Wiktor Szerner, wskoczyło niespodziewanie trzech drabów, z których jeden obezwładnił furmana, a dwaj drudzy pochwycili za ręce pana S.

Napad był tak szybki i gwałtowny, że p. S. nie miał możności wyjąć z kieszeni rewolweru.

Nie tracąc wszakże zimnej krwi, oświadczył gotowość oddania posiadanej gotowizny i przyrzekał nie stawiać najmniejszego oporu.

Rabusie uwolnili jedną rękę swej ofiary, lecz pan S. zamiast pugilaresu wydobył rewolwer i bez namysłu wystrzelił.

Kula nikogo nie trafiła, lecz napastnicy zeskoczyli z bryczki, a woźnica puścił konie pędem.

Za uciekającymi posypał się grad kamieni, lecz ani sam pan S. ani furman nie zostali trafieni.

= Kradzieże.

Na Świętojerskiej pod nrem 30-ym, u kupca, Jonesa Fruchtgartena, skradziono 10 sztuk pluszu i 5 sztuk atłasu, razem za 170 rs.; aresztowano jako podejrzanego o kradzież, Moszka M.—Na Podwalu pod nrem 16-ym, ze sklepu Antoniego Tuczyna, skradziono 20 skór karakułowych wartości 100 rs.; podejrzenie pada na Joska D. ze Szczyglej. — Na Twardej pod nrem 48-ym, z mieszkania Lewka Mirela skradziono garderobę, bieliznę i kubek srebrny, razem za 193 rs.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na ulicy Pawiej Ruchla Trędownikowa, powracająca od znajomych do domu, na chodniku ulicznym powiła niemowlę płci mezkiej.

Matkę z nowonarodzonym na urządzonych naprędce noszach, odesłano do szpitala starozakonnych.

= Nieostrożna jazda.

Na Okopowej, Michalski, powożący wozem roboczym, przejechał Jana Dąbrowskiego, który złamał nogę.

Na rogu Wroniej i Chłodniej dorożkarz № 1117, Józef Jugaj, przez własną nieostrożność spadł z kozła i również złamał nogę.

Obu poszkodowanych odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Szczególny wypadek.

W dniu wczorajszym pod nrem 45 na Miłej ojciec czteroletniego Edmunda Webera zastał malca broczącego we krwi, wydającego głuche jęki.

Okazało się, iż maleńki Weber pozostawiony bez dozoru, bawił się dużym nożem kuchennym, który wepchnął sobie w brzuch.

Wezwany lekarz zaopinjował, iż rana jest niebezpieczną.

Malca umieszczono w szpitalu starozakonnych, a rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Krwawe zajście.

W porze nocnej Franciszek Waks, znany złodziej pobytowy, wraz z kilku towarzyszami, napadł na ulicy Długiej na cztery osoby, do których żywił osobistą zemstę.

Byli to: Piotr Marcinkowski, Roman Jurkiewicz, Ludwik Sznigder i Adam Wajnert.

Wszyscy zostali mocno pobici i poranieni.

Waksa aresztowano, towarzysze zaś jego zdołali umknąć.

= Wyratowana.

Dziś o godzinie 8-ej zrana, niewiadomego nazwiska żydówka wpadła do Wisły z bulwarku, w miejscu gdzie stoją galary.

Uratowali ją niezwłocznie flisacy.

= Podejrzenie zbrodni.

Przy oczyszczaniu piwnicy w domu pod nrem 2-im na placu Krasińskich znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia.

Ponieważ na ciele nowonarodzonego niemowlęcia są ślady gwałtownej śmierci, przeto śledztwo rozwinięto.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym w zarządzie intendentury warszawskiej odbywać się będzie licytacja na dostawę prowiantu i owsa dla wojsk konsystujących w gubernjach: piotrkowskiej, radomskiej, płockiej i siedleckiej. Wymagane na r. p. ilości prowiantu wynoszą: dla magazynu piotrkowskiego 6,039 czetw. żyta i 901 czetw. kaszy gryczanej, dla magazynu częstochowskiego 7,869 czetw. żyta, 615 cz. kaszy gryczanej i 515 cz. kaszy pszennej, z dodaniem 1,700 nowych worków; dla magazynu radomskiego 7,815 czetw. żyta, 634 cz. kaszy gryczanej i 534 cz. kaszy pszennej; dla magazynu w Końsku 3.819 cz. żyta, 296 cz. kaszy gryczanej i 236 cz. kaszy pszennej, z dodaniem 800 worków; dla magazynu siedleckiego 7,913 cz. żyta, 611 cz. kaszy gryczanej i 526 cz. kaszy pszennej, z dodaniem 1,300 worków; dla magazynu w Międzyrzecu 2,028 cz. żyta, 265 cz. kaszy gryczanej i 200 cz. kaszy pszennej; dla magazynu w Nowogeorgiewsku nr. 1 i 2 po 6,605 czetw. (czyli 7,926 worków) żyta i 1,154 cz. kaszy gryczanej, z dodaniem 3,800 worków; dla magazynu płockiego 7,472 cz. mąki, 544 cz. kaszy gryczanej i 469 czetw. kaszy pszennej, z dodaniem 300 worków; dla magazynu w Przasnyszu 3,711 cz. żyta, 298 cz. kaszy gryczanej i 208 cz. kaszy pszennej. Nadto mają być dostarczane produkta rolne do mniejszych postojów wojskowych, do których należą: a) w gub. piotrkowskiej: Wolbrom, Rawa, Nowe-Miasto, Brzeziny, Tomaszów, Zgierz, Łódź, Pabjanice, Nowo-Radomsk, Gidle, Będzin; b) w gubernji radomskiej: Staszów, Sandomierz, Kozienice, Zwoleń, Głowaczów, Ryczywół, Magnuszew, Jedlnia, Opoczno, Białaczew, Przysucha, Radoszyce, Przedbórz i Końsk; c) w gubernji siedleckiej: Mordy, Sisice, Łuków, Węgrów, Sokołów, Radzyń, Biała, Cicibor, Sławatycze, Włodawa, Wisznice, Wołoska-Wola, Rossosz, Osieck, Uhrusk; d) w guternji płockiej: Zakroczym, Kuchary, Płońsk, Lipno, Okręg, Kikoł, Bobrowniki, Sierpc, Raciąż, Żuromin, Bieżuń, Ciechanów, Mława, Szreńsk, Zielona, Bąkowo, Poniatowo, Chorzel, Jednorożec. Ilość prowiantu i owsa, jakie mają być dostawione do każdej z wymienionych miejscowości, nie podajemy, notując tylko ogólnie, że dla gubernji piotrkowskiej ilość żyta wynosi 34,641 czetw., kaszy gryczanej 2,932 czetw. i kaszy pszennej 1,931 czetw.; dla gubernji radomskiej: żyta 25,203 czetw., kaszy gryczanej 1,851 czetw. i kaszy pszennej 1,691 czetw., dla gubernji siedleckiej: żyta 21,290 czetw., kaszy gryczanej 1,673 czetw. i kaszy pszennej 1,524 czetw., dla gabernji płockiej: żyta 13,216 czetw. (czyli 15852 worki), mąki 24,541 czetw., kaszy gryczanej 4,038 czetw. i kaszy pszennej 1,565 czetw.

— D. 25-go b. m. odbędzie się w archidjecezji warszawskiej egzamin kandydatów na proboszczów.

— D. 25-go b. m. i 7-go grudnia, w zarządzie powiatowym olkusko-siewierskim, powiatu będzinskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa tarnowskiego od rs. 12,771.

— D. 25-go b. m., w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędą się trzy licytacje, a mianowicie: na dostawę w r. p. zapasów żywności dla aresztantów więzienia łomżyńskiego wartości około 12,000 rs.; na dostawę 282 sażeni półkubicznych drzewa wartości około 1,500 rs., oraz na dostawę żywności dla aresztów śledczych i policyjnych w gubernji łomżyńskiej, to jest w Łomży, Kornie, Szczuczynie, Tykocinie, Ostrowie, Makowie, Pułtusku i Nasielsku, wartości około 3,000 rs.

— Niedoszło do skutku w pierwszym terminie ogólne zebranie akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu odbędzie się, bez względu na liczbę przybyłych akcjonarjuszów, d. 25-go b. m., o godz. 10-ej zrana, w sali gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa**: Za wykonane w ciągu r. b. obrazy otrzymali nagrody uczniowie szkoły sztuk pięknych: medal złoty Stanisław Bergmann za obraz p. t. „Stanisław Oświęcim przy zwłokach Anny“, medal srebrny Wincenty Wodzinowski za „Odczynianie uroków u owczarza“.—Autor znanej w Warszawie, wykutej ze srebra kopji z obrazu Matejki, Hakowski, rozpoczął takież kopje z matejkowskich „Rejtana“ i „Skargi“.— Malarz, A. Popiel, wyjechał na dłuższy czas do Monachjum.—Uczeń szkoły sztuk pięknych, Kotowitz, otrzymał stypendjum krajowe imienia cesarza Franciszka Józefa w kwocie 1,000 złr. na wyjazd za granicę.

× **Z Krakowa** piszą do nas pod d. 23-im b. m.: P. Rygier, artysta-rzeźbiarz, pracuje ciągle nad częściami projektowanego pomnika dla A. Mickiewicza. Z dobrego źródła otrzymałem wiadomość, iż głowa poety, wykonana w wielkości, odpowiadającej wymiarami architekturze pomnika, nie zadowolniła komisji artystycznej komitetu i p. Rygier dalej będzie musiał nad nią pracować.—Towarzystwo rolnicze krakowskie nadało tytuł członka honorowego drowi Maksymiljanowi Nowickiemu, profesorowi uniwersytetu krakowskiego, znanemu ichtjologowi, a to z okazji 25-ej rocznicy prac jego na katedrze zoologji w Krakowie.

× **Ze Lwowa**. Na konkurs „Lutni“ lwowskiej nadesłano ogółem 49 kompozycyj, z tych 45 polskich i 4 ruskie; po wycofaniu trzech pozostało do osądzenia 46 utworów. W skład komisji konkursowej wchodzą pp. Mikuli, Jarecki, Marek, Szwarc, Słomkowski, Wachnianin, Wszelaczyński, Wysocki, Lukas, Cetwiński i Niewiadomski.—Towarzystwo historyczne lwowskie ogłosiło sprawozdanie za r. 1887 8, w którem nic pocieszającego znaleźć niepodobna. Towarzystwo liczy 221 członków, lecz z przyczyny prawie zupełnego upadku ofiarności publicznej (w roku sprawozdawczym wpłynęło 34 złr.) leniwo wiedzie swój żywot.

× **Chałubiński**. Z Zakopanego donoszą nam, iż stan zdrowia czcigodnego prof. Tytusa Chałubińskiego budzi poważne obawy. Pomimo próśb osób otaczających, Chałubiński nie chce opuścić ukochanego zakątka Tatr, a nakłaniają go do wyjazdu, ażeby otoczyć większą troskliwością i wygodami, o które zbyt trudno w Zakopanem, zwłaszcza w zimie. „Król zakopański“, jak nazywają dra Chałubińskiego, nie chce się rozstać z swoimi górami, które tak pokochał i dla których tyle dobrego zdziałał.

× **Teatr w Totis**. Teatr prywatny, zbudowany w Totis (na Węgrzech) przez hr. Mikołaja Esterhazy'ego, o którego powstaniu w swoim czasie donosiliśmy, rozwija się pomyślnie. Wiadomo, iż teatr powyższy poświęcony jest młodym talentom, tak twórczym, jak i wykonawczym, nieznanym jeszcze dostatecznie w szerszych kołach. Między innemi wystawiono tu w d. 15-ym b. m. romantyczno-komiczną operę w 4-ch aktach p. t. „Ostatni pocałunek“ z wielkiem powodzeniem. Tekst opery jest pióra Anny Kramer, muzyka zaś Alfreda Merza, dużym obdarzonego talentem. Opera wystawiona nader starannie; scenizował ją prof. Leo Friedrich z Wiednia.

× **W miejsce kremacji**. Dr. Cooper z Pittsburga wynalazł proces, którym proponuje zastąpić balsamowanie i palenie ciał. Poddaje on mianowicie ciała zmarłych ciśnieniu hydraulicznemu, obracając je tym sposobem w kamień, przypominający marmur. Ciało dorosłego człowieka daje się na tej drodze sprowadzić do objętości 12-calowego sześcianu. Dr. Cooper przedstawił między innemi niewielkich rozmiarów krzyż, na pierwszy rzut oka zdawałoby się marmurowy, który jednak stanowiło ciało dziecka, poddane ciśnieniu. Jako zaletę wymyślonego przez siebie sposobu chowania zmarłych, podaje dr. Cooper taniość operacji. Wobec podobnych rezultatów pomysłowości dr. Coopera, nie pozostaje nic innego, jak powinszować mu tej ostatniej i życzyć, aby kiedyś z dobrym skutkiem sam na sobie zastosować ją polecił.

× **Kto weźmie?** Niedawno pisaliśmy o świeżem odkryciu, dokonanem przez dra Gamaleja z Odessy co do szczepień ochronnych cholery. Dr. Gamaleja został wezwany do Paryża dla wykazania ostatecznego pożyteczności swojej metody, poczem, w razie powodzenia, ma być mu przyznaną nagroda Bréaut, w ilości 200,000 fr. Przybył mu jednak konkurent w osobie znanego ze szczepień cholery w czasie ostatniej epidemji lekarza hiszpańskiego, Ferran'a. Dr. Ferran twierdzi, iż metoda Gamaleja jest zmodyfikowaną jego metodą, wskutek czego domaga się przyznania sobie powyższej nagrody. Komu ją przysądzi Akademja?...

× **Scena w komisarjacie policji**. Podczas pobytu swojego w Paryżu Teresa Tosti, śpiewaczka niemiecka, kilkakrotnie została okradzioną. Po pewnym czasie udało jej się podstępem pochwycić na gorącym uczynku złodzieja, którym była jedna ze służących w domu. Ta ostatnia, chcąc odwrócić od siebie podejrzenie, wystąpiła ze skargą przeciw śpiewaczce o potwarz. Panna Tosti wezwana została zatem do komisarza policji, który zrazu młodą niemkę bardzo zimno przyjął. Między innemi zapytał jej: „Jakim sposobem zauważyłaś pani kradzież?“—„Otwierałam właśnie pugilares—odparła śpiewaczka—celem wypłacenia pani Marchesi honorarjum i zauważyłam brak 100 franków.“ Na to komisarz: „Pani jesteś uczennicą pani Marchesi?“—„Tak, panie—rzecze śpiewaczka—właśnie opracowywuję z nią repertuar mój zimowy.“—„Ależ to mnie podwójnie zajmuje—zawołał komisarz—i moja żona jest śpiewaczką-sopran, uczy się już śpiewu od lat ośmiu i ma zamiar wystąpić w Operze. Zresztą, obowiązkiem moim jest, jako cudzoziemce, pomódz pani. Już ja potrafię dać sobie radę z oskarżycielką pani, zdawna znaną mi jest ze swoich sztuczek.“ W tej chwili przed biurem na pierwszem piętrze pięknym sopranem pani komisarzowa rozpoczęła duet z „Aidy“. Panna Tosti, śpiewająca altem, jęła towarzyszyć w duecie, który zakończył się wśród zapalczywych oklasków urzędników biura i obecnych w niem.

× **Znaczny pożar**. W zeszły poniedziałek w Glasgowie (Szkocja) na ulicy Buchanan, na której największe i najbogatsze znajdują się składy towarów i sklepy, wybuchł pożar. Ogień szerzył się z taką siłą, iż mowy być nie mogło o jakimkolwiek ratunku, a palące się towary przerzucane były przez szalejący żywioł na odległość kilometra i więcej od miejsca katastrofy. Większa część składów spłonęła; szkody obliczają na parę miljonów franków.

× **Przynajmniej**. *On*. Wczoraj, proszę pani, słyszałem doskonałą piosenkę, szkoda tylko, że trochę... wolna. — *Ona*. Ach, panie, zaśpiewaj mi ją pan. — *On*. Radbym, ale doprawdy nie wypada... *Ona*. No, to *przynajmniej* powtórz mi pan treść piosenki.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Władysław **Nerlewski**, właściciel apteki w mieście Łomży, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 23-go października r. b., zasnął w Bogu przeżywszy lat 50. Pogrążone w głębokim smutku: żona z dziećmi i rodziną zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo w dniu 25-ym października, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, do kościoła N. Marji Panny na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—3169—

† Ś. p. Antoni **Łabęcki**, b. sędzia pokoju, przeżywszy lat 68, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu dzisiejszym w majątku swym Chęciny, w powiecie garwolińskim.

Szczegóły eksportacji i pogrzebu później ogłoszone zostaną. —3175—

† W dniu 23-im października 1888-go roku zakończył życie w Piotrkowie nauczyciel śpiewu miejscowego gimnazjum i obywatel miasta Piotrkowa ś. p. Józef **Goleński**, przeżywszy lat 71. —3178—

† W dniu 25-ym października r. b., to jest we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Jasińskiego**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3167—

† Dnia 25-go października r. b., to jest we czwartek, jako w szesnastą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Mazurkiewicza**, radcy stanu, b. radnego i naczelnika wydziału skarbu i kas magistratu miasta Warszawy, odbędzie się w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, za spokój jego duszy żałobna wotywa, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza uprzejmie. —3174—

† Za duszę ś. p. Marji z Tymińskich **Kałużyńskiej**, jak w ósmą rocznicę jej śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 25-go października, to jest we czwartek, w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które mąż, córka, zięć i wnuki zapraszają. —3165—

† W dniu 27-ym b. m., jako w dzień imienin ś. p. Sabina **Sciborowskiego**, odprawioną będzie msza święta w koście Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie

10-ej zrana, na którą w głębokim żalu pogrążeni rodzice zapraszają życzliwych. —3161—

† W dniu 26-ym października, tj. w piątek, jako w rocznice śmierci ś. p. Henryka **Dunina**, odbędzie się msza, o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała żona zaprasza rodzinę i przyjaciół. —3170—

† W dniu 26-ym b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10-ej zrana, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Franciszka **Kleniewskiego.** —3163

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w odprowadzeniu zwłok ś. p. Marjana **Stankiewicza**, inżeniera komunikacyj lądowych, zgasłego we Włocławku w dniu 18-ym b. m., w wieku lat 62, składa serdeczne podziękowanie.

—3162— **Rodzina.**

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Redaktor *Graždanina*, ks. Meszczerskij, w jednym z numerów swego pisma wystąpił niedawno z artykułem, w którym odwodził kupców i przemysłowców russkich od udziału w nadchodzącej wystawie paryskiej, przypadającej w rocznicę rewolucji francuskiej. Korespondent petersburski dziennika paryskiego *Matin* zwrócił uwagę na wzmiankowany artykuł *Graždanina* i wskazał na niego, jako na objaw nienawiści względem Francji. W odpowiedzi na takie postawienie kwestji ks. Meszczerskij zamieszcza obecnie artykuł w dwóch językach (russkim i francuskim), w którym zbija wnioski korespondenta i wypowiada jednocześnie swój pogląd na wielką rewolucję z r. 1789-go. Zaznaczywszy przedewszystkiem, że nigdzie nie stosował swych słów do Francji, lecz tylko do rewolucji, ks. Meszczerskij pisze dalej:

„Nigdy Francja z rewolucją nie stanowiła jednej całości: cały wiek wewnętrznych niesnasek społecznych i politycznych, w którym zasady i podstawy porządku państwowego, moralnego i religijnego nie mogły dojść do równowagi, aby tem zapewnić Francji położenie godne wielkiej nacji, zbyt jawnie, niestety, dowodzi, że rewolucja z r. 1789-go wszystko zniszczyła, a nic nie dała i nic nie zbudowała; nic, oprócz nadania prawa każdemu politykowi i każdej doktrynie do robienia z Francji zabawki i ofiary osobistych fantazyj i kaprysów, sto razy despotyczniejszych, aniżeli wola króla, przeciw któremu wystąpiła rewolucja naprzód z „prawami człowieka“, a następnie z królobójstwem.

„Niestety, nie są to tylko słowa. Niewiara ludzi względem siły całoletnich tradycyj i zasad, tudzież zazdrość względem wszystkiego, co było wielkiem i wzniosłem; oto są rzeczywiste i jedyne pobudki, które popychały jednych i oszukały innych w wykonaniu historycznego kłamstwa.

„Francja ginie teraz w tem kłamstwie i czując w sobie, być może, po raz ostatni dreszcz historycznych instynktów, pragnie powrotu swojej przeszłości sławnej, lecz shańbionej, ale doktrynerzy i apostołowie „praw człowieka“ duszą ją, aby choć zwłoki przywlec na jubileusz jej rewolucji.“

Nieco znów dalej czytamy:

„Oto, com powiedział i oto powód, dlaczego smucę się, kochając Francję. A potem, jam dość przeżył i zbyt znów kocham swoją wielką ojczyznę, abym mógł zapomnieć, ile nieszczęść i cierpień zawdzięczamy fatalnej, zaraźliwej chorobie rewolucji z r. 1879-go. Jad jej kłamstwa, przesiąkając wszędzie, stawał do walki z potęgą chrześcjańskich zasad i wielu zginęło od tego jadu i wiele złego sprawiło ojczyźnie naszej owo historyczne kłamstwo.

„Bóg zmiłuje się nad naszym dobrym i wielkim narodem i nie dozwoli mu iść dalej po ścieżce pokusy, Rosja bowiem zrzuciła już z siebie dwa jarzma: jarzmo rozkoszy z polityki berlińskiej i jarzmo zachwytów nad rewolucją francuską z r. 1789-go.

„Tak, zrzuciliśmy z siebie jarzmo polityki berlińskiej, choć to nie znaczy, abyśmy nie mieli cenić przyjaźni z naszym sąsiadem.

„Tak, zrzuciliśmy z siebie jarzmo zachwytów nad rewolucją francuską, choć to bynajmniej nie znaczy, abyśmy mieli wyrzec się tradycyjnych sympatyj względem Francji.

„Lecz żądać od nas, abyśmy owe sympatje mieli rozciągać na jej katów, to jest zanadto.

„W każdym razie, co się mnie tyczy, to wolę kochać Francję, a nienawidzieć rewolucję z r. 1789-go i sądzę, że pod tym względem znajduję się w dobrem i licznem towarzystwie. Imię bowiem russkich, którzy kochają Francję, nienawidząc jednocześnie rewolucji, jako przyczyny jej nieszczęść, jest—legjon!...“

Russk. dieło zamieszcza szereg korespondencyj z Warszawy. W jednym z ostatnich takich listów czytamy:

„Sprawy ludności warszawskiej idą w ogóle *schwach* i po za sztucznie ugładzoną powierzchownością ukrywa się bieda. Nieraz można spotkać ludzi z wyższem wykształceniem, gotowych zająć się pracą za rs. 10 miesięcznie. Jeszcze częściej można spotkać ludzi, żyjących po za plecami swych żon, matek lub kochanek. Pracowicie tylko zajmuje się warszawianka, biega za kawałkiem chleba dla siebie, rodziny męża i gdzie tylko może, zabiera w swe ręce pracę. Handluje tedy, zarządza domem, służy w restauracjach, roznosi gazety, uczy się rzemiosł, pracuje w warsztatach, wymagających nieraz więcej fizycznej pracy, niż *modes et robes*. I chociaż wykształcenie, nie odpowiadające dzisiejszemu położeniu kobiety-polki, nieraz przeszkadza jej do wydostania się na drogi, gdzie łatwiej o zyskowniejszą robotę, niewątpliwą jest rzeczą, iż kobieta-polka dogoni swą siostrę russką, która postąpiła na drodze do pracy samodzielnej nietyle z mocy konieczności historycznej, ile pod wpływem dążeń marzycielskich i książkowych, podczas gdy u polki cała jej przeszłość jest szeregiem pracowitych czynów, a dziś życie samo popycha ją do pracy. Na nieszczęście, ani polki nie są w stanie zjednoczyć się, ani też element męzki nie przychodzi im w tem z pomocą.“

Początkowo—jak zapewnia korespondent—polacy zaczęli przesiedlać się do gubernij wewnętrznych. Teraz emigracja ta ustała:

„Przedewszystkiem przeszkadza temu powszechne mniemanie, że nie ma tam dla polaków miejsca, chleba i sympatyj. Jednak za główną przyczynę, która powstrzymała przesiedlenie do Cesarstwa inteligencji, przesiedlenie, które mogło mieć przeważające znaczenie dla sprawy wzajemnego zbliżenia, należy uważać niedźwiedzią usługę, jaką zrobiła swemu narodowi miejscowa prasa polska.

Z ostatniej poczty.

Kraków 22-go października.—Minister Zaleski jutro przejedzie przez Kraków do Wiednia. Na dworcu pożegnają go przedstawiciele władz. Imieniem rady miejskiej poleci Kraków życzliwości ministra prezydent Szlachtowski.

Budapeszt 22-go października.—*Budapesti Hirlap* opowiada, w jak szorstki sposób naganił król Milan biskupów serbskich, którzy nie powitali go na dworcu, gdy w piątek, wraz z następcą tronu, powrócił do Belgradu. Przybył tylko metropolita Teodozjusz. Król nazajutrz odwiedził go, a zastawszy tam przypadkowo zgromadzonych wszystkich opozycyjnych biskupów, rzekł do nich: „Cieszę się, że widzę tu Wasze Ekscelencje w dobrem zdrowiu; gdyście bowiem na dworcu wczoraj starali się świecić swoją nieobecnością, myślałem, że wam nogi pomarzły.“ W dalszej rozmowie oświadczył król biskupom, że zmusi ich do posłuszeństwa, gdyby i nadal zamierzali objawiać chętki opozycjne.

Berlin 22-go października.—*Norddeutsche allg. Ztg.* wystawia pokojowe rezultaty podróży cesarskiej. Taż sama gazeta mówi z powodu zelżenia konsulatu niemieckiego w Hawrze, że fakt ten jest nową demonstracją nienawiści francuskiej ku niemcom Śledztwo wprawdzie zostało wytoczonem, opinja publiczna Niemiec przywykła już wszakże aż nadto do wyuzdań antimieckiego fanatyzmu we Francji, ażeby miała je przyjmować z miną tragiczną. Wiedzą o tem dobrze w Niemczech, czego w danym wypadku mogą spodziewać się od Francji. Ten sąd nie ulegnie modyfikacji, gdy okażą się pobudki napływu oficerów francuskich do Niemiec, celem studjowania języka tutejszego.

Berlin 22-go października.—Cesarz Wilhelm i ks. Bismark przyrzekli swoje przybycie na uroczysty obchód przyłączenia Hamburga do niemieckiego związku celnego, który odbędzie się w d. 29-ym b. m.

Berlin 22-go października. — Cesarzowa Fryderykowa, zaraz po przyjściu do zdrowia, czego w przeciągu dziesięciu dni oczekują, ma udać się wraz z córkami do Anglji.

Berlin 22-go października. — Cesarz Wilhelm zamierza utworzyć w armji niemieckiej na wzór włoski korpus bersaljerów.

Paryż 22-go października.—Ks. Wiktor Napoleon wystosował pismo do jen. Dubarrail, w którem poleca mu najgoręcej popierać akcję Boulangera.

Paryż 22-go października.—Ajencja Havasa donosi z Hawru, że zdarty z konsulatu niemieckiego orzeł został z polecenia prefektury naprawiony i przez komisarza centralnego oraz podprefekta do konsulatu odstawiony, poczem w przytomności obu zawieszono go napowrót u frontu fasady.

Rzym 22-go października. — *Osservatore romano* zaraz po wyjeździe cesarza Wilhelma z Rzymu zamieścił gwałtowny artykuł, potępiający wszystkie obelgi, wyrządzane Watykanowi podczas jego pobytu przez lud rzymski i władze królewskie.

Rzym 22-go października. — Szczegóły katastrofy kolejowej pod Grassano i Salandro przybierają coraz okropniejsze rozmiary. Pociąg, idący z Neapolu do Brindisi, składał się z czternastu wagonów. Objętość skały, która na niego runęła, wynosiła 200,000 metrów sześciennych. Skutkiem tego dziewięć wagonów środkowych zostało literalnie zmiażdżonych. Sądzą, iż znajdowało się w nich conajmniej 120 podróżnych. Dotąd wydobyto 90 trupów, a przeszło 70 osób ciężko rannych.

Kopenhaga 22-go października. — Tutejszy dziennik *Politiken* zapewnia, że podczas podróży cesarza Wilhelma zawarto umowy zasadnicze, dotyczące wielu pytań natury socjalnej, a zwłaszcza wspólnej obrony przeciw nurtowaniom antidynastycznym.

Bukareszt 22-go października.—Pomiędzy dawniejszem stronnictwem narodowo-liberalnem Jana Bratiana a dyssydentami liberalnymi Dymitra Bratiana przyszło nareszcie do częściowego porozumienia. Obie partje ogłoszą wspólną listę kandydatów. Krążyć będą przeto dwie listy: liberalna i rządowo-konserwatywna. Wybory rozpoczynają się we środę.

Belgrad 22-go października.—Król Milan przyjmował dzisiaj deputację stronnictwa postępowego, której oświadczył, że pomimo karygodnego zachowania się Garaszanina żywi zawsze zaufanie i przychylność dla tego stronnictwa.

Belgrad 22-go października.—Wskutek ponownego zbliżenia się stronnictwa postępowego do rządu, ministrowie Mijatowicz i Pantelicz cofnęli ostatecznie wniesione dawniej podania o dymisję. Gabinet Kristycza stoi znowu na silnych nogach. Czynią się zabiegi, aby pojednać króla z Garaszaninem.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 24-go października. *(T. Aj p.)*— Ogłoszone zostały tymczasowe przepisy co do czterech młodszych kategoryj wieku popisowych, należących do pospolitego ruszenia. Przepisy te oparte są na § 303 ustawy o powinności wojskowej.

Kijów 24-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Dziś odbyło się zebranie cukrowników. Przedstawiciele 106-iu fabryk, obecni na posiedzeniu, zgodzili się na wnioski syndykatu i podpisali umowę, mocą której zobowiązali się wywieźć za granicę do d. 1-go stycznia r. 1889-go 80% cyfry, przypadającej do wywozu z mocy konwencji, a pozostało 20% przed 1-ym maja r. 1889-go. Postanowiono też wywieźć jeszcze 6% (około 1 miljona pudów), z tym warunkiem, że pozostali, a nieobecni na posiedzeniu zgodzą się również na wywóz jeszcze miljona pudów. Wywóz ten po nad konwencję ma nastąpić w przeciągu 2½ miesięcy. (Powyższe przyśpieszenie wywozu jest bardzo ważne, konwencja bowiem proponowała miesiąc wrzesień, jako termin ostateczny; *przyp. red.*)

Wiedeń 24-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Oczekują dzisiaj w radzie państwa *exposé* budżetowego ministra Dunajewskiego. Kluby lewicy rokują nad zjednoczeniem się w duchu wniosku, postawionego przez Plenera.

Wiedeń 24-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Dzisiejszy *Fremdenblatt* powiada: Im większą jest własna potęga monarchji, im silniejszą dają rękojmię pokoju wzmocnione przymierza, tem śmielej i otwarciej sygnalizować należy niepokojące ruchy.

Berlin 24-go października. *(Tel. pr. Kurj. W.)*— *Post* utrzymuje, że wszelkie obawy o pokój, wyrażane w ostatnich dniach z rosnącą siłą, niemają podstawy.

Berlin 24-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Zeitung* zamieszcza następujący sensacyjny komunikat: Wypadek w Hawrze, za który władze francuskie usiłowały dać Niemcom satysfakcję, dowodzi ponownie zdziczenia i brutalności narodu francuskiego. Spadał on powoli a ciągle z zajmowanego dawniej poziomu cywilizacyjnego i nie może dzisiaj pod względem rękojmi prawa i bezpieczeństwa, użyczanych obcym, mierzyć się z innemi cywilizowanemi ludami Europy. *Norddeutsche* przytacza szereg wypadków naruszenia prawa wobec niemców i zamyka swe argumenta w ten sposób: Francja wyrzuca się sama z koła narodów ucywilizowanych. Niemcy uprawiają stosunki przyjaźni zarówno z cywilizowanemi, jak dzikiemi narodami; umiały one użyć siły z jednemi i drugiemi.

Berlin 24-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Słychać, iż cesarz Wilhelm w czasie podróży z Berlina do Hamburga wstąpi do Friedrichsruhe.

Berlin 24-go października, g. 2. m. 30 *(T. p. K. W.)* Bilety banku russkiego **215.90** (wczoraj 216.—)— Bilety banku russkiego na dostawę **215.75** (wczoraj 216.—.)

Największy wybór dzieł (18,000 tomów) w kilku językach, polecają

Czytelnie nowości J. JELEŃSKIEGO

Jedna **Nowy-Świat 4**, druga **Bielańska nr 9 (Hotel Paryzki).** 1068

— Dr **M. Szwykowski** powrócił. Niecała 10 od 4—6 po poł. Choroby skórne i weneryczne. 3173

— Dr **W. H. Krajewski** wyjechał z Warszawy, powraca w dniu 18-ym listopada roku bieżącego. 3168

— Doktór **Józef Starkman** powrócił z zagranicy. 3172

CYGARA HAWAŃSKIE IMPORTOWANE

zezbiorów 1888 r.

w najlepszych gatunkach, pakowane po 500, 100, 50 i 10. Oraz znane ze swej dobroci Cygara **Primaderal**, nadeszły w znacznych transportach do głównego składu pod firmą 1076

WANDALIN i S-ka,

Warszawa. Plac Teatralny nr 11. Telefon nr 121.

— **Aleksander Wolski**, pomocnik adwokata przysięgłego, po czteroletniem zawiadywaniu kancelarją W-go adwokata Adolfa Pepłowskiego, otworzył od dnia 1 stycznia r. b. własną kancelarję. Przyjmuje sprawy cywilne i karne. Włodzimierska nr 11. 3166

DO SPRZEDANIA 3121

Garderoba Damska,

Toaleta, Dywany, Portiery, Majoliki. Wilcza 24, m 3.

1702R.

MAGAZYN BŁAWATNY

BOGUSŁAWA HERSE,

10, SENATORSKA 10,

poleca wszelkie przybory do ubierania sukień i kapeluszy:

PASMANTERJE, FRENDZLE, GALONY gładkie i fantazyjne, czarne i kolorowe.

HAFTY metalem, pelą i perłami na wełnie, jedwabiu, aksamicie i tiulu.

PIÓRA, KORONKI, WSTĄŻKI, AKSAMITKI gładkie i fantazyjne.

OBŁOŻENIA Z PIÓR i FUTER.—CZEPKI.—KAPELUSZE.

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38. 1695R.

„ORIZE“

prawdziwa francuzka bibułka do papierosów,

uznana za najlepszą przez Laboratorjum Chemiczne w Warszawie, każdy arkusz opatrzony wyciśniętym napisem **„Orize Paris.“**—Nabywać można **w Gilzach, Książeczkach i Ryzach, wyłącznie w Kantorze fabryki gilz** pod firmą **„OŻARÓW,“** istniejącej od 1878 r. w Warszawie, przy **ulicy Chmielnej Nr 10,** wprost **„Belle Vue.“** 1700R

Woda Kolońska kwiatowa

wynalazku

Brocard & Comp.,

nabywać można w Warszawie u pp. Al. Lipinka, Kalinowskiego i innych perfumerjach. 1681R.

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1698R.

„RAUL“

MAGAZYN KAPELUSZY Wierzbowa № 614c,

poleca **Wielki Wybór**

Chapeaux claques paryzkich.

Laski, Parasole, Portes-Cartes angielskie i francuzkie.

Cylindry własnego wyrobu, wykończa z najlepszych zagran. materjałów.

Ceny stałe, umiarkowane. 1433

Skład Wyrobów Lnianych i Pończoszniczych

Z FABRYK

„ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH,“

przeniesiony z domu № 45 pod № 43, ulica Nowy-Świat. **L. STRAUSS.**

1699R.



NIC LEPSZEGO

nad

ZGODĘ.

PAPIEROSY

„ZGODA“

w białych i żółtych gilzach, z prawdziwej francuzkiej bibułki „Abadie“ **w cenie 6 kop. za 10 sztuk.**

1697R.

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie dzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Krajowa Spółkowa Serownia „Kruszyna Borowno“

przez Kłomnice w Kruszynie, od 1 Października do nabycia

SER „ROMADOUR“

z opakowaniem loco Kłomnice, **pud rubli 14.** 1496

Dla PP. Jeometrów!

Do sprzedania **przyrządy miernicze** tanio. Wiadomość w handlu K. Andrzejowskiego, Kościelna 16. 1503

Pracownię moją!

przeniosłam na ulicę Długą № 21 mieszkania 11, o czem zawiadamiając, mam zaszczyt polecić się względom WW. Pań.

1679R. Z szacunkiem

Marja Terlecka.

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7,

poleca na obecny sezon:

Plusze i Jedwabie na okrycia i pokrycia futer.

Materjały wełniane na suknie.

Wielki wybór PŁÓCIEN i BIELIZNY STOŁOWEJ.

Wszelkie WYROBY BAWEŁNIANE BIAŁE i KOLOROWE. 1693R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Adres biura nauczycieli, guwernantek, rządców dóbr i bon, J. Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2305

B. nauczyciel gimnazjum udziela lekcje russkiego języka. Smolna № 25, mieszkania 16. 20682

Francuzki z dobremi świadectwami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2416

Francuzki świeżo przybyłe, są do umieszczenia. Załęska. Mazowiecka 16. 21037

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. 20039

Młody francuz, z wysoką rekomendacją poszukuje miejsca, przy małych dzieciach. Oferty: „Paryżanin," kantor Kurjera. 20950

Niemka młoda, z patentem, konwersacją angielską i muzyką wyższą, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 21021

Nauczycielka posiadająca gruntownie muzykę, potrzebna na wyjazd na Ukrainę. Chmielna 52, mieszk. 3. 20941

Nauczycielka z francuzką, niemiecką, russką konwersacją i muzyką, poszukuje demiplace. Sienna № 15, mieszkania 10. Zastać można od 11 do 4-ej. 2417

Nauczycielka śpiewu ze świadectwem Lamperti'ego, muzyki, z patentem konserwatorjum udziela lekcje. Szkolna № 8, m. 7. 20305

Poszukuję panienki do wspólnej nauki, od lat 7—10, na b. przystępnych warunkach, również udzielam korepetycji i muzyki. Marszałkowska № 141, m. 15. 20694

Potrzebna jest panienka do wspólnej nauki, od lat 10—14. Wilcza № 16, m. 7. 20647

Potrzebna jest na wieś panienka, z patentem ukończonej pensji lub gimnazjum, dla przygotowania trzech dziewczynek, do 3-ej i 4-ej klasy. Znajomość gruntowna języka franscuzkiego jest wymaganą. Wiadomość: Królewska № 29. Sklep spożywczy. 20960

Potrzebny korepetytor na wieś. Zgłosić się: Nowogrodzka № 17, mieszk. 19. 21019

Poszukuje się panienki od 14 do 16 lat, do wspólnej nauki. Warecka 14, mieszkania 18. 20954

Student polak, skończył gimnazjum w Rossyj, poszukuje lekcyj języka russkiego lub korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty proszę składać w księgarni E. Kolińskiego. Marszałkowska 122. 2424

Szkoła rękodzielnicza dla kobiet, Ciepła № 12. Zawiadamiam niniejszem osoby interesowane, że przerwane kursa z powodu wyjazdu mego zagranicę dla uzupełnienia wiadomości potrzebnych do prowadzenia szkoły, na nowo otwarte zostały. Zapisywać się można każdodziennie od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu. Niezależnie od wykładu, w szkole przyjmują się różne roboty do wykonania, po cenach bardzo umiarkowanych, jako to: szycie bielizny, szycie sukien podług modeli francuzkich i wiedeńskich, od rs. 3, różne roboty i hafty ręczne, oraz hafty i wyszywania maszynowe. — Ludwika Strońska. 2415

Uczę kroju systemem francuzkim Vort'ha najnowszym, ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole kroju mojej założonej z upoważnienia władzy, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo, po wyuczeniu panie kroją wyłącznie za pomocą kredy i centimetru—i otrzymają świadectwa. Bielańska № 21, m. 3. — Leontine B. 20770

Posady i prace.

Bufetowa kompletnie uzdolniona w swoim zawodzie poszukuje odpowiedniego miejsca. Podwale № 20, mieszkania 14, od 10-ej do 2-ej po południu. 10834

Bona francuzka z szyciem, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 20985

Bona niemka, poszukuje miejsca. Ulica Żurawia № 22, m. 5. 20975

Francuzka znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, u p. Masłowskiej. 2410

Francuz, który skończył uniwersytet w Paryżu, szuka zajęcia na godziny. Wiadomość u adwokata Wolskiego. Ulica Włodzimierska № 11. 20981

Gospodyni znająca gospodarstwo miejskie i wiejskie, z dobremi świadectwami, życzy sobie miejsca zaraz. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. X. 20773

Księgarnia R. Schatke w Łodzi, poszukuje pomocnika. 2402

Młodzieniec obeznany z drukarstwem potrzebny. „Papeterje" na Sewerynowie, o 8 wieczorem. 21009

Niemka na demi-place potrzebna.—Wiadomość u W. Kreusch. Żabia 4. 20971

Niemka poszukuje miejsca do dzieci, znająca się na krawieczczyźnie i na gospodarsrwie.— Wilcza 22, m. 11. 21029

Ogrodnik zagraniczny, obeznany w wszelkich gałęziach tego zawodu, jako w zakładach ogrodów, dywanów itp. Żonaty, bez familji, życzy przyjąć posadę od 1 stycznia lub zaraz. Janczew p. Łomżę, gubernia Łomżyńska, Pilichowski. 20640

Ogłoszenie. Majster, specjalista fabrykacji drożdży prasowanych, praktyk mający solidne świadectwa, wyrabia drożdże bardzo białe, mocne itd. z puda 7 funtów drożdży. Życzy obznajmiać z produkcją lub objąć miejsce. Oferty składać proszę poste-restante pod A. P. w Rydze. 20978

Osoba młoda, inteligentna, z krawieczczyzną, poszukuje umieszczenia jako sklepowa do zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Może przedstawić świadectwa lub rekomendacje. — Oferty kantor Kurjera W. pod lit. A. K. 21046

Osoba w średnim wieku, znająca krój, krawieczyznę, życzy sobie miejsca do towarzystwa, do wyręczania pani domu lub do dzieci. Nowy-Świat № 26, m. 25. 20967

Osoba w średnim wieku, życzy sobie przyjąć obowiązek zarządu domem u osoby pojedynczej. Adres Browarna № 4, m. 55. 21038

Piernikarz poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd od 1-go listopada. Adresy do kantoru Kurjera pod „Piernikarz". 2422

Panny podręczne potrzebne zaraz. Ulica Aleksandrja № 10, m. 2. 20919

Potrzebne są maszynistka i podręczne do bielizny. Wiadomość w pracowni B. Gustawy. Orla 7, m. 2. 20848

Potrzebna jest zaraz bona niemka młoda, dobrze mówiąca, do trojga dzieci. Bednarska № 26, m. 3. 20835

Potrzebne są panny zdatne do okryć. Nowosenatorska № 6, m. 24. Szuster. 20785

Panny podręczne do trykotów potrzebne zaraz. Ulica Nowolipie № 47, m. 6. 20817

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Solna № 8, mieszkania 24. 20891

Panien zdolnych do staników potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 2406

Potrzebni uczniowie do zakładu introligatorskiego. Długa 12. 20651

Potrzebna angielka z niemieckim do Połtawy. Wiadomość d. 28 b. m. od godziny 10.— Twarda 8, m. 40. 21048

Panna służąca z dobremi świadectwami, znająca krój, krawieczczyznę i bieliznę, życzy przyjąć miejsce w Warszawie lub na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami J. Ł. 20774

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. — Elektoralna 26. Samborska. 21045

Potrzebne są zdolne panny do krawieczczyzny i dziewczynka do nauki. Ulica Zielna № 28, m. 14. 21047

Posada dla osoby z małym funduszem bez różnicy płci, może być natychmiast u pojedynczej osoby. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. L. F. 20991

Panna zdatna do staników i upięć potrzebna na ulicę Wilczą. Wiadomość w magazynie Pelagji Gałeckiej. Podwale 10, m. 3. 20993

Potrzebna podręczna spódniczarka. Zielna № 11, m. 7. 21014

Potrzebne panny pedręczne i do nauki. Pawia 32, mieszkania 13. 21016

Potrzebne panienki uzdolnione i uczennice do robót włóczkowych. — Bednarska № 11, mieszkania 23. 21027

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do gorsetów. Ulica Leszno № 55, mieszkania 22. 20940

Potrzebne są wykończarki do trykotów. — Ulica Zakroczymska № 15, m. 24. 20952

Potrzebne są panny do spódnic i podręczne. Nowolipki № 4, m. № 13. 20947

Panna do bielizny damskiej potrzebna zaraz. Marszałkowska 105, m. 8. 20961

Potrzebna jest bona niemka na pół dnia, za stół i mieszkanie. Podwale 10, mieszkania 4, od 11 do 3. 20965

Potrzebna maszynistka do bielizny. Solna № 16, m. 10. 20972

Rubli 100 za skromną kolejową etatową posadę. Oferty Kurjer Warszawski pod „Incognito". 20994

Rządca domu energiczny, z kaucją 3,000 rs. i świadectwami, poszukuje zarządu dużego domu. Złota 26, m. 35. 21003

Rysownik przyjmuje wszelkie rysunki fabryczne, budowlane i miernicze, szybko, starannie i tanio wykończa. Chmielna 104, mieszkania 6. 20523

Starsza panna kompletnie uzdolniona w kroju i umiejąca zarządzić większą pracownią, potrzebna jest zaraz. Marszałkowska № 136. Stankiewicz. 21042

Stolarze meblowi, dobrze uzdolnieni potrzebni. Fabryka zegarów Przedokopowa 2, obok Wolność. Tamże potrzebny tokarz. 20939

Uzdolniony subjekt handlowy poszukuje miejsca. Oferty pod wyr. „Subjekt". 20812

Zaraz potrzebne staniczarki. Wspólna № 8, mieszkania 25. 21026

Z doskonałym niemieckim oraz nauką poglądową, młoda panienka, z praktyką, poszukuje miejsca. Może być też do towarzystwa i wyręczenia. Sienna 19, m. 8. 20986

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Atłasowe kołdry nie używane, czysto jedwabne, piękne, do nabycia za rs. 40. Chmielna № 34, m. 15, od godziny 11—3. 20762

Bardzo tanio są do sprzedania otamana urzędowej roboty i materace czysto włosiane.— Bracka № 13, u tapicera. 21007

Błam pysznych białych kóz tybetańskich tanio do sprzedania. Jerozolimska 76, mieszkania 8. 20969

Do sprzedania bardzo ładny, spokojny koń, bez wad, zdatny pod wierzch. Wspólna 24, m. 3, od 12 do 2. 21012

Dwa futra kryte, duże, lisy i garnitur tumakowy, tanio, do sprzedania u kuśnierza Tarasieńskiego, ulica Marszałkowska № 143, w podwórzu. 21018

Do sprzedania gruszki kalebasy za przystępną cenę. Wilcza № 39, m. 11. 21030

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., serwety od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki wojłokowe po 75 kop., u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2084

Do sprzedania 7 skórek soboli za zniżoną cenę. Nowogrodzka 27, mieszk. 1, od godz. 1—3-ej. 20737

Do sprzedania dwa palta dziecinne od 4 do 8 lat, białe na puchu prawie nowe za połowę ceny kosztu. Elektoralna № 51, m. 8. 20824

Dżetowe wyroby czarne i kolorowe garnitury, garniturki, pelerynki są do sprzedania wyjątkowo tanio, tylko do 15 listopada. Wiejska № 18, w ogrodzie Jezierskiego. 20813

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra.— Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania salopa na lisach kryta materją satentieur, za przystępną cenę, od 9—3 ulica Ciepła № 10, m. 12. 20753

Do sprzedania wieszadło stojące zupełnie nowe, oraz klatka ozdobna, duża z podstawą w formie stolika. Hoża № 28, m. 3. 21033

Dywan duży strzyżony jest do sprzedania.— Zgoda № 6, m. 2. 20943

Do sprzedania suknia różowa jedwabna, pelerynka pluszowa i okrycie syberynowe, wszystko zupełnie świeże. Wiadomość od 11 do 1, Krucza 25, 2-e piętro, od frontu. 20953

Do sprzedania fortepian o 7 oktawach, fabryki Budynowicza. Długa 19, m. 16. 20964

Do sprzedania garnitur mebli machoniowy, paka na futra okuta z dobrym zamkiem, figus duży i ładny. Ulica Pańska № 46, mieszkania 4. 20973

Fortepiany i pianina przyjmuje do reperacji. Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 19130

Futro męzkie, skunksy, mało-używane. Elektoralna 39, stróż wskaże. 20804

Fortepian koncertowy fabryki Erarda w Paryżu, do sprzedania za połowę ceny. Królewska 39, w lombardzie. 20828

Fortepian bardzo mocny rs. 210. Solna 12, mieszkania 4. 20811

Fortepian do sprzedania za 110 rs. — Hoża № 26, m. 14, od 1 do 4. 20662

Fortepian zagraniczny za rs. 240. Twarda № 21, m. 6. 20431

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamieniam najdogodniej. Jerozolimska 25. 20996

Futro męzkie piżmowce, cena nizka. Hoża 5 mieszkania 18. 20977

Faszyna liściasta, iglasta, także wiklina, zdatne do robót faszynowych w majątku nad Wisłą położonym jest do sprzedania. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna. Zamówienia niedziela od 4—6. 20983

Futro lisy syberyjskie z pod dolmanu, do sprzedania. Śliska 10, m. 2. 2284

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, komoda, otomana, biurko, kredens, stół. Świętokrzyzka 39, m. 2. 20807

Komoda orzechowa pięcioszufladowa, szafa dębowa duża, rozbierana, para łóżek na orzech urzędowej roboty tanio. Oboźna № 9, mieszkania 2. 21034

Księgozbiór, składający się z dzieł polskich historycznych wraz z katalogiem do sprzedania. Ulica Elektoralna № 21, m. 4. 20949

Kartofle łaciaki, championy po rs. 2.40, carles-rose po rs. 2.10 za korzec, znane ze swej dobroci z dom. Dziekanów dostawia się, także wszelkie warzywo. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna. Zamówienia niedziele od 4—6. 20984

Kartofle Dabery, bardzo mączyste i smaku doskonałego, sprowadzone z gruntów piaszczystych wysoko położonych, majątku Wysokie-piaski, sprzedaje się przy ulicy Zielnej №4, po dwa ruble za korzec miary warszawskiej. 21043

Kocioł parowy stojący, 6-konny i maszyna parowa tejże siły, do sprzedania. Trębacka № 11, w kantorze Sibermana. 20987

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Koń czteroletni kasztanowaty, 3 i pół do 4 werszków wzrostu, do zbycia. Włodzimierska № 12, stangret Franciszek. 20889

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 20928

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 20810

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, umywalki, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 20800

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 20782

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 21041

Maszynę Singera prawie nową pozostawiono do sprzedania za rs. 26, w zakładzie reperacji maszyn do szycia. Ul. Marszałkowska № 129. 21031

Maszyna introligatorska do złocenia potrzebna natychmiast. Oferty składać w kantorze Kurjera z napisem „Maszyna". 20970

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow. Solna 9. 20917

Najtańsze okucia budowlane fabryki Zglinickiego w składzie towarów żelaznych Latuszkiewicza. Marszałkowska 120. 18841

Najtaniej sprzedaję meble nowe, używane, kozetkę, sofkę, otomankę, szesląg, meble zamieniam, wykonywam roboty dekoracyjne, przerabiam meble, materace. Ul. Nowy-Świat № 66. 20721

Otomana, kozeta, szeslong, materace. Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 20821

Pianino krzyżowe amerykańskiego systemu, z gwarancją za dobroć, do sprzedania. Nowy Świat № 52. Nowicki. 21008

Para ogierów powozowych z atestatami, do sprzedania. Hoża 64. 20966

Płaszcz podbity ładnemi szopami, do podróży, na wysokiego. Ulica Żelazna № 87, m. 20 od 9—2. 19875

Pianino nowej konstrukcji, 8 miesięcy używane, za rs. 325, w fabryce pianin. Elektoralna № 6. 19801

Świeże produkta wiejskie w najlepszym gatunku, poleca sklep spożywczy pod firmą „Emilja". Marszałkowska 112. 21017

Suknia czarna kaszmirowa z dolmanikiem za 40 rs. jest do sprzedania w pracowni sukien W. K. Nowy-Świat № 40. 20942

Sążnie sosnowe, dobrego, ścisłego wykładu leśnego na zamówienia dostawiam. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna. Zamówienia niedziele od 4—6. 20982

Z powodu wyjazdu do sprzedania koń, rysak, z atestatem. Wiadomość pułk huzarski, kapitan Traściński, w Łazienkach. 21028

2 umywalki orzechowe do sprzedania. Nowy-Świat 36, Minerwa 16. 20685

3 kopiejki funt kitu zimowego, rozrobionego i w proszku i 60 kop. za 100 łokci wałków z waty do okien, w składzie farb Juljana Adamskiego, Marszałkowska № 30, nowy 112, wprost wodociągu, blizko ulicy Chmielnej. 19557

Interesa handl. i majątk.

Dwie hypoteki dobrych majątków gubernji Siedleckiej, pierwszy numer 6—8000 rubli, oprócz procentu mieszkanie letnie. Jerozolimska 70, wielmożny Makarowicz. 20890

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy dobrze procentujący, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Ulica Ogrodowa № 32. 21005

Do sprzedania zakład introligatorski posiadający różne maszyny, który i nie specjalista prowadzić może z korzyścią. Wiadomość Złota № 31, mieszkadia 10, zawsze od 3-ej po południu. 20938

Dom chcę kupić bez pośrednictwa. Oferty ze szczegółowem objaśnieniem proszę składać w kantorze Kur. pod lit. W. E. Z. 20944

Dom narożny drewniany z placem do budowy 4,000 łokci, 1,400 rs. dochodu, za 10,000 rubli do sprzedania. Wiadomość Chmielna 56; mieszkania 3, od 9—11 przed poł. 20968

Do wydzierżawienia młyn krakowskiej kaszy, mieszkanie i stajnia, całe zabudowanie, dzierżawa nie droga, do wypuszczenia każdego czasu. Wiadomość ulica Róż № 9, stróż wskaże. 20667

Dom z ogrodem owocowym do wynajęcia za 350 rs. rocznie w Ulasku, blizko Tłuszcza.— Wiadomość w księgarni Błaszkowskiego. 19917

Fabryka wyrobów mechanicznych G. Rambusch w Warszawie, Przyokopowa № 11, poleca maszyny do rznięcia cukru z nalepszą piłą angielską, wraz z rąbaczem za 85 rs. oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres mechaniczny wchodzące. 20426

Garkuchnia egzystująca od lat 10, jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu. Ulica Browarna № 28. 21011

Interes dla kobiety posiadającej rs. 2,000, przynoszący rs. 1,300 netto. Wiadomość Bracka 13, Morycz. 2411

Kawiarnia i flaczarnia do odstąpienia każdego czasu. Wązki Dunaj № 5. 2388

Łokci kw. 11,000 placu od trzech ulic Tamki, Dobrej i Zajęczej, do sprzedania razem lub częściowo. Tamka 16, m. 4. 20503

Majątek do sprzedania w gubernji Radomskiej, przy szosie, cztery wiorsty od stacji kolei, włók 26, w tem łąk 100 m. Gorzelnia czynna, budowle gospodarcze po większej części wszystkie murowane, inwentarze kompletne, sześćdziesiąt krów w pachcie, wysiew: pszenicy 100, żyta 130, kartofli 100, jęczmienia 50 mórg, cała tegoroczna krestencja. Gotówki do kupna potrzeba 20 do 25,000 rubli. Mający chęć nabyć, złoży ofertę ze swoim adresem dla K. W. R. do kantoru niniejszego pisma. 20974

Mleczarnia do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość Żurawia № 15, mieszk. 13, od 1 do 4-ej. 2401

Na 1-szy numer po 20,000 Towarzystwa znacznego majątku ziemskiego, potrzeba zaraz 7,000. Oferty kantor Kurjera Warszaw. „7.000". 20951

Okazja! Dobrze prosperujący handel kolonjalny na warunkach niezwykle korzystnych do odstąpienia. Oferty „Okazja" u Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 2341

Propinacja oraz pacht w Baczkach A. powiecie węgrowskim, od stacji Łochów cztery wiorst, do wypuszczenia w dzierżawę od 1-go stycznia 1889 r. Wiadomość na miejscu, lub Krucza № 48, lokalu 15. 20420

Potrzeba od 5—6,000 rs. na pierwszy numer hypoteki domu nowo wymurowanego. Oferty pod lit. T. F. uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2359

Posesja razem łokci kw. 6,810, frontu 104 łokcie, Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łokieć kwadratowy, razem z budynkami. 19151

Poszukuje się kupna piekarni na prowincji od Nowego-Roku. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod „Piekarnia." 2418

Potrzeba 3,000 rubli na spłatę, na pierwsze numera dwóch posesyj bez Towarzystwa. Nowolipki 82, gospodarz. 21036

Placu środkowego 6,000 łokci kw. do sprzedania za rogatką Mokotowską. przy remizie tramwajowej. Wiadomość u zawiadowcy stacji tramwajowej Mokotów. 21039

Posesja za rogatką Wolską do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Długa 25, mieszkania 23. 20995

Potrzebna jest summa 3.000 rs. na pierwszy № hypoteki domu w Warszawie bez Towarzystwa kredytowego, które przy podniesieniu zrealizuje w każdym czasie pożyczoną snmmę. Bliższej informacji udzieli kantor składu wapna Okopowa № 10. 20998

Rs. 500. — Poszukuje się zaraz rs. 500 na dłuższy termin i umiarkowany procent, pewność wszelka i gwarancja. Oferty pod F. X. do kantoru Kurjera Warsz. 21002

Rs. 10 do 15,000 na umiarkowany procent potrzeba dla powiększenia fabryki w mieście powiatowem, na czystą hypotekę wartości rs. 25,000. Wiadomość ulica Leszno № 23, w restauracji. 20989

Sklep spoiywczy z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną zaraz do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 3. 20820

Sklepik spożywczy można nabyć tanio. Komorne tanie. Dobra 49. 29865

Sklep z materjałami piśmiennemi, nadający się też na dystrybucję, do sprzedania. Wiadomość Kiosk, Marszałkowska róg Alei. 2413

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2419

Summa 2,000 rs. potrzebna na majątek ziemski bez długu. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod Z. 2,000 rs. 20992

Sklep do sprzedania spożywczy. Ulica Krochmalna № 65. 20999

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest zaraz do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w składzie tabacznym I. Rosenbluma przy ul. Nowy-Świat № 9. 21004

Sklep spożywczy z naftą, z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania. Ulica Pańska № 86. 21015

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wielka № 39. 21020

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chmielna 18. 21006

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Widok 13. 20980

Sklepik wiktuałów do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Piwna 10. 20988

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep pod firmą „Magazyn Rnsski" Niecała № 2. O warunkach dowiedzieć się można przy ul. Hożej № 14, m. № 7. 21044

Z powodu śmierci, jest do sprzedania posada w Radzyminie oraz fabryka zduńska z wszelkiemi narzędziami i materjałem. Wiadomość tamże u właścicielki, — Marjanny Apell. 21000

Z powodu Ukazu do sprzedania browar. Wiad. w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 2414

Lokale.

Chmielna 10, mieszkania 11, pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. 21001

Duży pokój, słoneczny, parter, przedpokój wspólny, na żądanie z usługą, meblami i stołowaniem. Wiadomość w Czytelni Nowości, Nowy-Świat 21. 20957

Do wynajęcia zaraz pięć pokojów, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 20345

Do wynajęcia od dnia 1 stycznia 1889 r. szynk z mieszkaniem i zakład restauracyjny, w dobrym punkcie, przy kolei Nadwiślańskiej Wiadomość u właściciela domu, ulica Pokorna № 8. 20660

Dla piernikarzy i t. p. piec do wypiekania ciastek do wynajęcia. Bracka 16. 20488

Lokal na 2-m piętrze, 4 pokoje, balkon, przedpokój, pasaż, kuchnia, wygódka, śpiżarnia, zlew, 2 piwnice rs. 350. Piękny widok na ogród. Ulica Lipowa 5, blizko Obożnej. 2393

Pokoje pojedyńcze do wynajęcia, mogą być z meblami i usługą, przy ulicy Koziej № 1, obok starej poczty. 20564

Pokój do wynajęcia, umeblowany, usługa, samowar, rs. 7 miesięcznie, front, 1-e piętro. Może być dla panienki, ze stołowaniem i fortepianem. Złota 57, m. 4. 20945

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, przy inteligentnej, obywatelskiej rodzinie, może być z utrzymaniem. Złota 2, mieszkania 7. 21035

Pokój frontowy, ładny, duży, słoneczny, umeblowany, z osobnem wejściem, z usługą lub bez. Wspólna 32, m. 5, drugie piętro. 2421

Pokój dla kawalera, bardzo tanio, z osobnem wejściem. Wspólna 32, m. 5. 2420

Pokój przy familji, dla kobiety, z opałem rs. 7, pierwsze piętro. Marszałkowska 58. 2412

Piwnice na skład win lub piwa, do wynajęcia zaraz. Kościelna 16, w handlu. 20963

Pokój z usługą dla kobiety do wynajęcia. Nowy-Świat 49, mieszkania 19. 20818

Pomieszczenie przy familji dla jednej lub dwoch panienek—fortepian i korepetycja w miejscu. Chmielna 21, m. 21. 20644

Pokój z przedpokojem, z meblami do wynajęcia. Żurawia 13, m. 11, parter. 20719

Pokój wspólny dla przyzwoitej osoby. Tamże salopa na lisach i niedźwiedzie. Widok № 22, w mleczarni. 2400

Salon duży, z pokojami wynajmuję na uczty weselne. Wiadomość: Nowy-Świat 4, w kawiarni. 20536

Umeblowane wykwintnie pięć dużych pokojów do wynajęcia. Wiadomość w sklepie starożytności Petera, róg Brackiej i Jerozolimskiej, obok cukierni. 21040

Zaraz do wynajęcia lokal pod № 15—17/345 w rynku Nowego-Miasta, na 1-m piętrze, od frontu, z widokiem na wirydaż, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju, schowanka, kuchni obszernej, piwnicy, komórki, górki osobnej i wspólnej, za rs. 360 rocznie. Wiadomość u właścicielki. 20959

6, 5 lub 4 pokoje obszerne, suche, ciepłe, z wszelkiemi dogodnościami, drugie piętro, od frontu, z balkonem, do wynajęcia zaraz. Salon duży, sypialnia, alkowa, przedpokój, dla osób pojedyńczych. Elektoralna 28. 20976

6 pokojów zaraz, może być rozdzielone. Chmielna 47, przy Marszałkowskiej. 19936

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowanie mebli. 2251

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 20678

Dnia 17 zaginęła pinczerka francuzka, biała, wabi się Leda, proszę odprowadzić za nagrodą rs. 5. Ulica Przejazd 11, m. 8, w policji zawiadomiono. 21024

Kwit za rs. 635 wydany z magazynu K. Konińskiego, na którym była wymieniona skóra niedźwiedzia, szara, w cenie 30 rs. zginął i takowy zostaje unieważniony. 21010

Magazyn J. Dmochowskiej przy ulicy Świętokrzyzkiej № 48, przystanek tramwajowy, zawiadamia sz. publiczność Warszawy i jej okolic, iż są do sprzedania kostjumy w różnych kolorach i szlafroki gotowe z gustem i elegancją odrobione, w cenie od 20—25 rs. W tymże magazynie przyjmują się do roboty z powierzonych mi również materjałów całkowite wyprawy: kostjumy, okrycia i t. p. To wszystko wykończa się według paryzkich modeli, bardzo szybko, bo w 24 godzin i po bardzo nizkich cenach. Magazyn przy ulicy Świętokrzyzkiej № 48, 1-e piętro, z frontu. 20652

Mleko w butelkach i większej ilości 36 kop. garniec. Obiady na świeżem maśle. Pokój dla kobiety przyzwoitej, przy wdowie bezdzietnej. Marszałkowska № 145, m. 33. 20908

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji mechanik Frankowski. Marszałkowska 129 i Nowy-Świat 61, w sklepie optycznym. 21032

Mamka z [illegible], świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Miedziana N 11, m. 34. 21023

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. 20574

Ogrodnik przy rogatkach Powązkowskich, posiada największy wyrób różnych wianków, bardzo tanio, oraz świerków i tuji, na zimowy ubior grobów, po najniższych cenach. — Adolf Kaleit. 20955

Pies, wyżeł czarny, z żółtą obrożą i № 3560, przybłąkał się dnia 15 b. m. w gminie Konty, we wsi Kawenczynek powiatu Grojeckiego, u Franciszka Gajewskiego. 20958

Polowanie na 16-u włókach do wypuszczenia przy stacji Grodzisk kolei W.-W. Zwierzyny obfitość. Wiadomość: Wspólna № 14, mieszkania 6. 21025

Pudel 5-miasięczny, z obróżką, cały ostrzyżony, zaginął. Łaskawy znalazca zechce dać znać na ulicę Marjańską pod № 8, mieszkania 10. 20948

Przyjmuje wszelkie obstalunki na harmonje nowe, oraz wykonywam reperacje harmonji ręcznych i kręconych, to jest: [illegible]-harmonje, flet-harmonje, katrynki dziecinne, czyli pokojowe, arystony, herophony, sygnałki głosowe i miechy dla panów fotografistów. Ulica Tamka № 48, mieszkania 4. A. Bałza, w Warszawie. 20956

Rodziny najbliższej poszukuje się po ś. p. Kułakowskim b. rejenciew Pułtusku, w interesie ich własnym. Wiadomość: Ul. Chłodna № 5. Dystrybucja W. Stokowskiego. 20979

Tanio! przyjmuje suknie i salopy, również dziecinne do roboty. Freta-Szeroka № 10, wiadomość u rządcy. 20962

Ubieram kapelusze, robię kapotki i dziecinne. Złota 24, mieszkania 28, lewa oficyna, na dole. 21022

Urządzam dla mojej wnuczki lekcje tańca. Do kompletu brakuje dwóch panienek i dwóch chłopczyków do lat 14-tu. Bracka 6, mieszkania 7. 2423

Właścicielka pracowni „Jeanne" powróciła i przyjmuje suknie jak poprzednio, wykończa po cenach umiarkowanych. Zaraz potrzebne zdolne panny. Aleja Jerozolimska № 31. 20698

Żałobnych kapeluszy wielki wybór do sprzedania po cenie kosztu, po zwiniętym magazynie. Sienna 18, m. 12, parter. 20233

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Октября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)